

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na . . .  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

**20 gr.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**ogłoszeń:**

Za 1 milimetr. (5/8 ca. szer.) . . . gr. 24, w nadstanie i w szer. gr. 40, w kronice, . . . gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zastrzeżenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Niepokój Niemiec.

Dotychczasowemu kilkudniowemu pobytowi p. Zaleskiego we Włoszech towarzyszy istna orgia plotek, pogłoszek i domysłów, które rosną na tle nie zwykłej ruchliwości, jaką na terenie dyplomatycznym rozwijał w ostatnich dniach wódz faszystowskiej Italii i w miarę zbliżającego się spotkania polskiego ministra spraw zagranicznych z p. Mussolinim.

Przedewszystkiem więc związane podróz rzymską p. Zaleskiego z tajemniczymi konferencjami, jakie Mussolini w czasie świąt Wielkanocnych miał odbyć w Medjolanie z ministrami spraw zagranicznych Węgier, Grecji i Turcji, przyczem wysnuto stąd wniosek, że idzie tu o stworzenie sojuszu państw o analogicznym systemie rządzenia pod przewodnictwem Włoch. Równocześnie zaś nowe to ugrupowanie miało być ostrzem swem zwrócone przeciw Małej Entencie i zachwiać hegemonją Francji w środkowej Europie.

Inne domysły każą widzieć w Mussolinim pośrednika między Polską a Litwą i tem tłumacza równoczesny przyjazd do Rzymu posła litewskiego w Berlinie p. Sidzikauskasa.

Pomijając bez komentarza ostatni, zgoła fantastyczny wymysł, trzeba powiedzieć, że i poprzednie pogłoski polegają na zupełnie dowolnych kombinacjach. Przedewszystkiem jednak nie ulega wątpliwości, że konferencje rzymskie absolutnie nie będą zwrócone przeciwko Małej Entencie. Zarówno min. Zaleski w wywiadzie z urzędową agencją rumuńską jak i wyrażający poglądy Palazzo Chigi poseł faszystowski Amiccucci w turyńskiej „Gazetta del Popolo“ odparli z całą siłą sugestię, jakoby w naradach polsko-włoskich chodziło o nadwyższenie konstrukcji śródkowo-europejskiej.

Ze podróz rzymską p. Zaleskiego nie jest wizytą wyłącznie kurtuazyjną i że wypada w okresie istotnie ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej, które ani Włochom ani Polsce nie mogą być obojętne — to również jest oczywiste.

Zarysowujące się coraz wyraźniej porozumienie polityczne między Paryżem a Berlinem po zawartym już faktycznie pakcie ciężkich przemysłów Francji i Niemiec, dowodzi wymownie, że gdzie jak gdzie, ale w polityce zagranicznej niema i nie może być „jakichś skostniałych dogmatycznych szablonów, że w szczególności polska polityka zagraniczna pozostając jak najlojalniej oddaną starym, wypróbowanym sojusznikom, nie może sobie zamknąć możliwości nowych sprzymierzeń, zwłaszcza, gdy tamci starzy również nie zaniedbują jednania sobie nowych przyjaciół, którzy byli, są i zawsze pozostaną naszymi wrogami.

Nerwowe zaniepokojenie opinii niemieckiej podróz włoską p. Zaleskiego nie dziwi nas też zupełnie. Niemcy uważają się, że porozumienie polsko-włoskie może być ostrzeżeniem dla Francji w momencie jej rokowań z Berlinem i że ostrzeżenie to może ostudzić zapal p. Poincarego do zbyt

kordjalnej fraternizacji z Niemcami, robionej zwłaszcza z pominięciem żywotnych interesów Polski. Nerwowy niepokój Niemiec objawia się też przede wszystkim w sugerowaniu Francji wjdma potwornych wprost niebezpieczeństw, jakimi rzekomo zagraża Paryżowi porozumienie polsko-włoskie, tudzież w zachęcaniu miarodajnych kół francuskich, aby „przywołały do porządku“ swego polskiego sojusznika. „Wierzmy, że Quai d'Orsay nie jest w tej chwili nieczynne w Warszawie“ — czytamy we wszystkich prawie pismach niemieckich, które nie mogą się zresztą powołać na żaden oficjalny krok rządu francuskiego ani nawet na poważną opinię francuską, ze skwapliwością przedrukowują artykuł

(czy nie inspirowany?!), „Paris Midi“, grożący Polsce desinteressement Francji w sprawie granic polsko-niemieckich i korytarza gdańskiego (jedyną jakoby jeszcze tylko przeszkodą na drodze do pełnego porozumienia francusko-niemieckiego) w razie, gdyby Rzeczpospolita dała się wciągnąć w o bitę planów (bliżej zresztą nieokreślonych) Mussoliniego.

Już sam ten żywy niepokój, jaki ogarnął Niemcy w obliczu podróży włoskiej p. Zaleskiego jest — niezależnie od wielu innych — wymownym dowodem, że spotkanie naszego ministra spraw zagranicznych z kierownikiem polityki włoskiej, jest krokiem szczęśliwym i rozumnym naszej dyplomacji.

## Z DNIA.

### DEPESE POLSKIEGO RZĄDU DO KRÓLA WŁOSKIEGO I MUSSOLINI'EGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (zo) P. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał dziś do króla włoskiego depeszę, w której wyraża radość z powodu uniknięcia zamachu przez króla, jak również kondolencje z powodu ofar, które zamach za sobą pociągnął.

Depesze podobnej treści wysłał również premier Piłsudski do premiera Mussolini'ego.

Przedstawiciele p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premiera, oraz ministra spraw zagranicznych złożyli dziś w poselswie włoskiem kondolencje z powodu zamachu.

### OTWARCIE ZJAZDU TNSW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (G) Dziś rano w Auli Uniwersytetu warszawskiego odbyło się otwarcie walnego zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Po przemówieniach powitalnych prof. Miklaszewski, rektor warszawskiej Szkoły handlowej, wygłosił referat na temat zadania szkolnictwa zawodowego wobec Państwa.

### RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (zo) W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęło się jutro posiedzenie Rady Ubezpieczeń Społecznych. Na porządku dziennym znajduje się sprawa rewizji kwalifikacji przedsiębiorstw w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

### P. KARPIŃSKI W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (zo). Prezes Banku Polskiego p. Karpiński w drodze powrotnej z Riwieri zatrzymał się w Paryżu celem przeprowadzenia z gubernatorem Banku Francuskiego p. Moreaux konferencji w sprawie współpracy tych dwóch instytucji emisyjnych.

### PRZEPOWIEDNIE EDISONA.

Londyn, 13 kwietnia (AW.) Znany wynalazca Tomasz Edison, mający obecnie lat 82 oddał się od kilku miesięcy badaniom nad wytworzeniem w drodze syntetycznej substancji, która by mogła zastąpić kauczuk we wszystkich jego zastosowaniach.

Edison jest przekonany, że nadejdzie chwila, kiedy wszystkie narody Europy połączą się przeciwko Stanom Zjednoczonym, a ponieważ Ameryka zmuszona jest sprowadzać surowiec kauczukowy, więc może nadejść moment, gdy będzie postawiona w sytuacji bardzo ciężkiej. Edison spodziewa się, że środek przez niego wytworzony będzie tańszym do kauczuku.

### „BREMEN“ NAD NOWĄ SZKOCJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (G). Biuro Wolfia podaje z Nowego Yorku, że „Bremen“ widziano dziś o godz. 7:40 rano według czasu amerykańskiego nad Pingportem w Nowej Szkocji.

## Minister Zaleski przybył do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (G) Oficjalnie donoszą z Rzymu, że przybył tam minister Zaleski wraz z małżonką. Na

dworcu nastąpiło uroczyste powitanie przez przedstawicieli władz.

==@==

## Zdenerwowanie prasy niemieckiej z powodu rozmów min. Zaleskiego z Mussolinim

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (G) Jak donoszą z Berlina, cała prasa niemiecka, opierając się na odosobnionym głosie „Paris Midi“, (który w podróży min. Zaleskiego do Włoch dopatruje się dwulicowej polityki polskiej wobec Francji), wyzyskuje ten głos dla swoich celów i oświadcza, że jest to poważna groźba Francji pod adresem Polski.

Prasa niemiecka przypuszcza możliwość zerwania przymierza francusko-polskiego, wrząc gdyby Polska zawarła sojusz z Mussolinim. Daje się

wyczuwać ciche zadowolenie Niemiec na wypadek konfliktu polsko-francuskiego i włosko-francuskiego.

Aczkolwiek półoficjalna „Taegliche Rundschau“ zastrzega się przeciw podobnym insynuacjom, oświadcza jednak ironicznie, że nie wierzy w możliwość przyjaźni dwóch sióstr lacińskich t. j. Francji i Włoch, i radzi Niemcom spokojnie oczekiwać na moment, kiedy obie siostry zarzucą papierowe frazesy uprzejmości i przystąpią do innych metod walki.

==@==

## Polsko-litewskie narady w Berlinie.

### 20 b. m. zjazd przewodniczących komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (zo) 20 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenia przewodniczących komisji polsko-litewskich. Odbędzie się one w Berlinie.

Ze strony polskiej wezmą w nich udział p. Szumilakowski, jako przewo-

dniczący komisji do spraw gospodarczych i transytów, p. Hołowko, przewodniczący komisji bezpieczeństwa, i p. Tarnowski, przewodniczący komisji ruchu granicznego.

==@==

## Litewskie balony próbne.

Kowno, 13 kwietnia (AW.) Tutejsze sfery polityczne usiłują przy pomocy prasy prowadzić kampanię za rozszerzeniem programu przyszłej konferencji polsko-litewskiej.

Według tendencji uznających się w Kownie program tej konferencji objąłby miał całokształt spraw, które spowodowały spór polsko-litewski. — Jako maksimum ustępstw na rzecz

Polski wysuwany jest przez niektóre sfery kowieńskie projekt powrotu do idei Litwy dwukantonalnej. Tego rodzaju propozycje miałyby być przedstawione Polsce w toku dalszych rokowań.

W razie jednak gdyby tego rodzaju projekt nie znalazł aprobaty ze strony Polski — Litwa wysunie nowe propozycje.

# zamachu na króla włoskiego.

## Gdzie szukać należy sprawców? -- 73 osoby padły ofiarą zamachu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia (G.) W kolumnie włoskiej w Warszawie panuje przekonanie, że zamachu dokonali terrorysty komuniści, a więc żywiły antyfaszystowskie. Cel zbrodni jest aż nadto oczywisty. Chodzi o podważenie zaufania do trwałości rządów faszystowskich. Tem należy sobie tłumaczyć okoliczność, że zbrodniarze nie zawahali się narażać dzieci, kobiet i dziesiątków osób z pośród ludności cywilnej na śmierć okropnych męczarniach.

### SPRAWCAMI ZAMACHU AUSTRYJACY I NIEMCY?

Warszawa, 13 kwietnia. (G.) Jak do noszą z Medjolanu, wczoraj wieczorem rozszła się w Medjolanie sensacyjna wiadomość że władze śledcze prowadzące dochodzenia w sprawie zamachu na króla, wpadły na trop śladów politycznych, wiodących do Niemiec. Sprawcami zamachu mają być dwaj Austriacy, zbiegli z południowego Tyrolu oraz dwaj członkowie niemieckiej organizacji Stahlhelmu. Zamach miał być dokonany rozmyślnie w okresie jubileuszu zwycięstwa włoskiego.

Oficjalnie pogłoska ta nie została potwierdzona.

### NIEMCY USILUJĄ ODWRÓCIĆ OD SIEBIE UWAGĘ.

Warszawa, 13 kwietnia (G.) Jak donoszą z Berlina, komunistyczna „Rote Fahne” i „Welt am Abend” zupełnie otwarcie i wyraźnie oskarżają dziś Mussoliniego i faszystów o przygotowanie zamachu na króla włoskiego. — „Welt am Abend” twierdzi, że koła faszystowskie przygotowały ten zamach, aby steroryzować króla i skłonić go do podpisania daleko idących za rządzeń represyjnych przeciw komunistom a wrogom faszyzmu. Oba dzieńniki podkreślają, że między rodziną królewską a Mussolinim panuje od dawna mocno napięty stosunek.

Socjalistyczny „Vorwaerts” usiłuje również wywołać podejrzenie, że celem zamachu w Medjolanie było usunięcie króla Wiktora Emanuela dla zapewnienia Mussolinemu niepodzielnej władzy. Dziennik przypomina, że już po zgonie króla Humberta (ojca Wiktora Emanuela), który w roku 1900 padł ofiarą zamachu anarchistycznego, ukazał się na łamach pewnego radykalnego czasopisma włoskiego artykuł usprawiedliwiający królobójstwo. Autorem tego artykułu był nauczyciel ludowy Benito Mussolini, dzisiejszy dyktator, który za to skazany był na więzienie.

### DALSZE SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

Warszawa, 13 kwietnia. (G.) Jak donoszą z Medjolanu, liczba ofiar, które straciły życie wskutek zamachu wczorajszego na króla włoskiego wzrosła do 23. Liczba rannych dochodzi do 50. Między ofiarami znajduje się 6 żołnierzy, kilku cywilnych mężczyzn, dwóch policjantów z Medjolanu, 5 kobiet, 6-letni chłopczyk, którego matka też została ciężko ranna i dwie siostry w wieku 10 i 15 lat.

Wielu ofiar nie można poznać, ponieważ zwłoki zostały zupełnie rozszarpane. Eksplozja była tem straszniejsza, że słup latarni, wysokiej na 8 metrów, rozpryskiwał się kawałkami na wszystkie strony.

Medjolan, 13 kwietnia. (PAT.) Plac Juliusza Cezara, gdzie nastąpił wczoraj wybuch maszynowy piekielnej nagiętej się naprost wejścia głównego na terenie targów. Wybuch nastąpił 10 minut przed przybyciem orszaku królewskiego na plac, gdzie w celu powitania króla zebrały się olbrzymie tłumy nowożytnym przez

kordon wojskowy utworzony z żołnierzy 5 pułku alpejskiego. Po otwarciu i zwiedzeniu targów król udał się do szpitala cywilnego i wojskowego, dokąd przywieziono ofiary wybuchu, zwracając się do każdego z rannych z serdecznymi słowami. Tymczasem przed pałacem królewskim zgromadzi

ły się olbrzymie tłumy, które powracającemu królowi zgotowały gorącą owację.

Pisma rzymskie, medjolańskie i inne zamieszczają portrety króla oraz artykuły, składające mu hołd. Gmachy publiczne, autobusy i tramwaje są udekorowane.

### ZORGANIZOWANY SPISEK ANARCHISTÓW?

Wiedeń, 13 kwietnia. Według informacji pism tutejszych śledztwo w sprawie zamachu w Medjolanie nie wykazało dotychczas czy akt ten był dziełem zorganizowanego spisku czy też jednej osoby, która działała na własną rękę. Pewne poszlaki wskazywałyby na istnienie zorganizowanego

spisku. Policja medjolańska otrzymała w ub. tygodniu anonimowe pismo z doniesieniem, że anarchiści włoscy przygotowują w najbliższych dniach zamach terrorystyczny na króla Wiktora Emanuela. Na parę godzin przed zamachem aresztowano w Medjolanie kilku anarchistów.

### PRÓBY DEMONSTRACJI PRZED KONSULATEM SOWIECKIM.

Medjolan, 13 kwietnia. (AW.) Wczoraj po południu grupa młodzieży faszystowskiej usiłowała demonstrować przed konsulem sowieckim. Policja niedopuszczyła do tego rozpędzając demonstrantów.

Rzym, 13 kwietnia. (AW.) Wszystkie poselstwa obce, a w szczególności poselstwo sowieckie strzeżone są pilnie przez policję. Krążyły tu pogłoski, że niewykryci dotąd sprawcy zamachu na króla pozostają w stosunkach z komunistami rosyjskimi.

### NIESLYCHANE OBURZENIE WE WŁOSZECH.

Rzym, 13 kwietnia. (PAT) Zamach, który miał miejsce w Medjolanie, wywołał niesłychane wzburzenie w całym Włoszech. Pomimo to jednak spokój nie został nigdzie zakłócony. Ogólny podziw wywołało zachowanie zimnej krwi przez króla, który bez żadnych oznak wzruszenia dokonał otwarcia targów.

Cała prasa wyraża oburzenie z powodu strasznego zajścia. „Giornale

d'Italia” przypomina inny podobnie okropny zamach, dokonany również w Medjolanie, kiedy to w teatrze Diana rzucono bombę, która eksplodowała, zabijając wiele kobiet i dzieci.

Dla sprawców zamachu domaga się pismo najsurowszej kary. Pisma twierdzą w sposób stanowczy, że faszyzm nie pozwoli się zastraszyć podobnymi postępami.

==○==

### BOMBA W KOSZARACH MILICJI.

Wiedeń, 13 kwietnia. (AW.) Z Medjolanu donoszą, że w dniu 12 bm. w koszarach milicji faszystowskiej eksplodowała bomba. W rezultacie eksplozji

dwie osoby zostały zabite, kilka odniosło rany. Dalszych szczegółów w sprawie tego zamachu narazie brak.

==○==

### NA RODY ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW.

Medjolan, 13 kwietnia. (AW) W związku z zamachem na króla włoskiego, związek dziennikarzy wyznaczył 20 tysięcy lirów, związek inwalidów 10

tysięcy, a związek robotników 50 tysięcy tytułem nagrody na wykrycie sprawców zamachu.

==○==

## Chamberlain przybędzie do Polski?

Paryż, 13 kwietnia. (AW.) „Paris Midi” donosi z Londynu, że Chamberlain zamierza udać się do Polski w odpowiedzi na zaproszenie marszałka Piłsudskiego skierowane do dyplomaty angielskiego podczas pobytu premiera rządu polskiego w Genewie.

Berlin, 13 kwietnia. (PAT.) „Berliner

Tageblatt” donosi z Brukseli, że minister Chamberlain, który obecnie przebywa w Holandji ma w drodze powrotnej do Londynu zatrzymać się w Brukseli, gdzie prawdopodobnie odbędzie rozmowę z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Hymanssem.

==○==

## „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” Nowe przedsiębiorstwo państwowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (zo.) Zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Przedsiębiorstwo prowadzić ma eksploatację wszystkich urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, zarządzanych dotychczas przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Może ono zaciągać krótkoterminowe pożyczki, nie przekraczające 10 proc. ogólnych dochodów eksploatacyjnych, na okres nie dłuższy, niż jeden rok. Oparte jest na zasadach samowystarczalności. Zarząd przedsię-

biorstwa wykonywa minister Poczty i Telegrafów. Kontrole nad przedsiębiorstwem sprawować będzie N. Izba Kontrol w porozumieniu z Ministrem Poczty i Telegrafów.

Funkcjonariusze przedsiębiorstwa są funkcjonariuszami państwowymi. Obowiązujące obecnie przepisy o stosunku służbowym będą względem nich nadal stosowane. Przedsiębiorstwo nie opłaca żadnych podatków państwowych ani rządowych, a czysty zysk przelewa do kas skarbowych.

Dzień rozpoczęcia działalności nowego przedsiębiorstwa ustali rozporządzenie Ministra Poczty i Tel.

### „ZYCZLIWE RADY” NIEMIECKIE.

Berlin, 13 kwietnia. (PAT.) „Vossische Ztg.” w obszernym artykule omawiającym politykę zagraniczną zajmującą się konferencjami rzymskimi i rozważa widoki ewentualnego bloku wschodnio - europejskiego pod przewodnictwem Włoch. Polska — pisze dziennik — nie może sobie pozwolić na otwarte przyłączenie się do faszyzmu i na narażanie przez to swojej przyjaźni z Francją. Minister Zaleski nie prowadzi przecież żadnej szaleńczej polityki. Prawdą jest, oświadcza dziennik, że ostatnio odwiedziły we Włoszech mogą dawać złudzenie tworzenia się bloku wschodnio - europejskiego, prawdą jest również, że Mussolini pracuje nad utworzeniem takiego bloku. — Wykluczone jest jednak, aby osiągnął on w tej pracy jakieś wyniki choćby dlatego, iż byłyby one sprzeczne z wszelką logiką polityczną.

### PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAŃ POLSKO-CZECHSKICH.

Warszawa, 13 kwietnia. (AW) Przerwane na okres świąteczny rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie waloryzacji cel będą wznowione natychmiast po powrocie delegacji czeskiej. Przyjazd delegacji czechosłowackiej do Warszawy nastąpi w dniach najbliższych.

### PROGNOZYSTYKI O WYBORACH WE FRANCJI.

Londyn, 13 kwietnia. (AW) Korespondent paryski „Daily Herald” przypuszcza, że wynik wyborów we Francji będzie następujący: monarchiści otrzymają 10 mandatów, republikanie (stronictwo Poincaré'go) — 250, radykałi prawicowi (popierający Poincaré'go) — 100, lewicowi radykałi — 50, republikańscy socjaliści — 20, socjaliści — 150, komuniści — 40, razem 620 mandatów.

### ORYGINALNE POMYSŁY ARGENTYŃSKIE.

Londyn, 13 kwietnia. (AW.) „Morningpost” donosi z Buenos Aires, że prowincji Mendoza członkowie izby sądowej zdumieni się, gdy otrzymawszy swe miesięczne uposażenie, zauważyli, że potrącono im 10 proc. na rzecz partii Leninijskiej, która obecnie jest przy władzy, a która potrzebowała znacznych środków pieniężnych z powodu wyborów. Podobnie i innym urzędnikom państwowym potrącono z pensji 10 proc. na ten sam cel i pomimo najgwałtowniejszych protestów nie udało im się udaremnić tego nadużycia.

### WIELKIE POWODZIE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 13 kwietnia. (AW.) Z szeregu okolic nadchodzą informacje o ogromnych powodziach, jakie nastąpiły po ruszeniu lodów w północnych częściach kraju. M. in. ruszyła Dźwina północna, której poziom podniósł się o 3 metry powyżej poziomu normalnego. Znaczne połacie kraju zostały zalane. Również z Tyflisu donoszą, iż na terenie Zakaukazkim na skutek powodzi przerwie uległa komunikacja kolejowa.

### BEZPODSTAWNA POGŁOSKA.

Lwów, 13 kwietnia. (AW) Jeden z dzienników lwowskich doniósł w numerze dzisiejszym, że po zamianowaniu wojewody lwowskiego p. Piotra Dunin-Borkowskiego wojewodą poznańskim — wojewodą lwowskim ma zostać poseł p. Konstanty Dzieduszycki, któryby wówczas w tym wypadku złożył mandat poselski.

Pogłoska o tem, jakoby p. Dzieduszycki upatrzony był na następcę wojewody lwowskiego p. Borkowskiego, wyssana jest z palca. Kombinacja taka nieznana jest ani rzekomemu przyszłemu wojewodzie p. Dzieduszyckiemu, ani też czynnikom decydującym.

**ODWAŻNA LOTNICZKA ANGIELSKA**

Kair. 12 kwietnia. (PAT) Lotniczka angielska, Lady Heath, która przedsięwzięła lot bez towarzysza Kapstat-Anglia, a którą władze angielskie zatrzymały ostatnio w Kairze ze względu na niebezpieczeństwo, mogące zagrazać jej dalszej podróży, otrzymała, po ostrzeżeniu ze strony władz, zezwolenie na kontynuowanie lotu na własną odpowiedzialność.

**GRECJA ZAWRZE PAKT PRZYJAŹNI Z TURCJĄ.**

Wiedeń. 12 kwietnia. (PAT) „N. W. Abendblatt” donosi z Aten, że rząd grecki ma zamiar zawrzeć pakt przyjaźni z Turcją. Przedtem jednak muszą być załatwione kwestie dotychczas niewyjaśnione.

**PROCES INŻYNIERÓW NIEMIECKICH W ROSJI.**

Berlin. 12 kwietnia. (PAT.) Prasa tułajsza donosi z Moskwy, że proces przeciw inżynierom niemieckim aresztowanym w zagłębiu donieckim, który miał się rozpocząć w przyszłym tygodniu został odroczony prawdopodobnie do połowy maja br., akt oskarżenia bowiem przeciw aresztowanym inżynierom nie został dotychczas ukończony a procedura karna w sowietach przewiduje, że proces może się odbyć dopiero po pewnym okresie czasu od chwili wręczenia aktu oskarżenia. „Berl. Tageblatt” twierdzi, że niewiadomo jeszcze, czy sprawa inżynierów niemieckich zostanie odłączona od sprawy aresztowanych Rosjan.

**OTWARCIE TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH W MEDJOLANIE.**

Medjolan. 12 kwietnia. (PAT) Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowych targów w Medjolanie, z którymi połączona została wystawa, mająca trwać do 19 czerwca br. Około 13 narodów posiada na wystawie swe własne pawilony, a wśród nich również i Polska. Pawilon polski przeznaczony jest na pomieszczenie ekspozycji przedsiębiorstw państwowych oraz firm prywatnych. W bieżącym roku będą w nim reprezentowane następujące przemysły: węglowy, spirytusowy, solny, tytoniowy, włókienniczy, chemiczny, drzewny, szamotowy, ludowy i t. d.

**„BREMA” W DRODZE DO AMERYKI**

Berlin. 12 kwietnia. (PAT) Prasa berlińska z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Koehia i br. Khunenfelda, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego. „Berl. Tageblatt” w depeszy z Nowego Jorku donosi o olbrzymich przygotowaniach, poczynionych w Ameryce, na przyjęcie tych lotników i podkreśla, że w razie pomyślnego wyniku lotu może on mieć pewne znaczenie polityczne, tembardziej, że razem z lotnikami niemieckimi znajduje się w samolocie Irlandczyk, którego udział czyni całe przedsięwzięcie niesłychanie popularnym wśród irlandzkiej ludności Ameryki.

**ZAMORDOWANIE SEKRETARZA MINY.**

Brześć n. B. 12 kwietnia. (PAT) Dnia 11 bm. wystrzałem, danym przez okno, zabity został sekretarz gminy Ilosk, powiatu kobryńskiego, Jan Śnieżko. Sprawca na razie nie został ujęty. Zachodzi podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle politycznym. Na miejsce wypadku wyjechał starosta kobryński i powiatowy komendant policji państwowej. Energiczne dochodzenia w toku.

**TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.**

W 26-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 16-tej Loterii Państwowej głównie-

sze wygrane padły na numery następujące:

- 10.000 zł. na nr. 87864.
- Po 3.000 zł. na nr. 17306 28305 10361
- Po 2.000 zł. na nr. 10379 101514.
- Po 1.000 zł. na nr. 7407 19569 24847 39069 52943 106855 121544 128692.
- Po 600 zł. na nr. 817 2267 3316 3880 6569 7781 18806 31779 43134 46132

- 47959 53326 59810 63307 71537 75020 75027 84482 94008 95601 98870 99511 116447.

- Po 500 zł. na nr. 2069 9198 14272 16346 16456 19169 23081 28510 28574 35089 40094 40707 51127 64938 61989 72437 74664 82984 94836 96381 111500 114038.

**Znowu zamach na Mussoliniego.**

Lugano. 12 kwietnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Como, iż przed odejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombe.

W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o konspirację.

**Do czego zdąża polityka zagraniczna Włoch?**

Paryż. 12 kwietnia. (AW.) Rzymski sprawozdawca „Petit Parisien” zwraca uwagę na doniosłe znaczenie konferencji odbytej przez Mussoliniego z ministrem Zaleskim. W myśl jego informacji idzie o zawarcie paktu arbitrażowego pomiędzy Polską a Włochami. Układ zostałby teraz tylko przygotowany, zaś podpisanie jego ma nastąpić później. „Echo de Paris” pisze, że Briand podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów nie popierał od powiednio energicznie żądań mniejszych państw i zlekceważył sprawę zajęć w St. Gottard i sprawę optantów. Mussolini zorientował się na-

tychmiał w tej sytuacji i potrafił ją wykorzystać.

Wiedeń. 12 kwietnia. (AW.) Pisma tułajsze donoszą z Angory, iż prasa turecka wszystkich odcieni wita z wielkim zadowoleniem projekt paktu pomiędzy Turcją a Włochami.

Wiedeń. 12 kwietnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Angory, że prasa turecka wita z zadowoleniem wyniki konferencji Mussoliniego z tureckim ministrem spraw zagranicznych, i oświadcza, że rząd turecki korzysta ze sposobności zawarcia paktu przyjaźni z Włochami, który przyniesie wiele korzyści tureckiej polityce zagranicznej.

**Aresztowania w Japonii trwają dalej.**

London. 12 kwietnia. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Tokio, że dokonano tam dalszych aresztowań wśród osób podejrzanych o komunizm, przyczem zatrzymano kilku studentów. Oczekiwane są nowe aresztowania. Prasa japońska podkreśla, że ostatnie wypadki wywołane zostały przede wszystkim

usterkami ustroju socjalnego Japonii i domaga się przede wszystkim zniesienia przywilejów klas wyższych. Prawdziwi komuniści spotykają się w Japonii rzadko. Zaczątkiem zła jest niezadowolenie mas z powodu płac i drożyzny życia, która w Japonii jest większa, niż gdziekolwiek na świecie.

**Akcja pokojowa St. Zjednoczonych.**

Berlin. 12 kwietnia. (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Shurmann, ma w najbliższych dniach odwiedzić ministra spraw zagranicznych Stresemanna i omówić z nim kwestię rokowań amerykańsko-francuskich o pakt antywojenny. Jednocześnie ma on przedłożyć min. Stresemannowi dokumenty, dotyczące tych rokowań. Termin odwiedzin nie jest jeszcze ustalony, ponieważ min. Stresemann bawi obecnie w Cassel, gdzie bierze udział w kongresie partyjnym niemieckiej partii ludowej. Jednakże w kołach politycznych Berlina spodziewają się tej rozmowy w końcu bieżącego tygodnia.

Jednocześnie, jak donosi dziennik, rząd amerykański ma zaproponować rządowi Rzeszy zawarcie wspólnej umowy antywojennej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Francją, Anglią, Japonią, Włochami i Niemcami. Dziennik podkreśla, że niemieckie koła polityczne oczekują tego kroku ambasadora amerykańskiego z sympatją i gotowe są do praktycznej współpracy nad akcją, zmierzającą do potępienia i usunięcia możliwości wojny. Ostateczne stanowisko rządu niemieckiego zostanie jednak sformułowane dopiero wtedy, gdy zostanie mu przedstawiony tekst projektu amerykańskiego.

**Przed spotkaniem Hermesa z Twardowskim**

Berlin. 12 kwietnia. (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi: Były minister Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, odjechał wczoraj do Wiednia, aby tam jako przewodniczący niemieckich związków włościańskich przeprowadzić konferencję z austriackimi organizacjami rolniczymi. Przy tej okazji, jak podkreśla „Berl. Tblatt”, minister Hermes spotka się drem Twardowskim i przeprowadzi rozmowę, w czasie której przewodniczący delegacji mają omówić, jak donosi dziennik, stosunki handlowo-polityczne pomiędzy Niemcami a Polską. Możliwe, że dojdzie nawet do uregulowania szczegółów dalszego prowadzenia rokowań.

chemicznych kwestyi. W rozmowie tej obaj przewodniczący będą próbowali stwierdzić, w jakich komisjach i kiedy będą mogły być podjęte na nowo rokowania i gdzie mają się one toczyć.

**WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU**

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” . . . . . Zł. 1.—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda” . . . . . Zł. 1.—

**SKŁAD GŁÓWNY: W KSIĘGARNI T. S. L. Lwów, Batorego 32.**

**OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH.**

Poznań. 12 kwietnia. (PAT) Zarząd Targów Poznańskich komunikuje: Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby na terenie Targów Poznańskich zawałiła się nowowytbudowana hala. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Hala jest na ukończeniu i wogóle podobnego wypadku na terenie Targów nie było. Otwarcie Targów odbędzie się nieodwołalnie dnia 29 bm. o godz. 9.30.

**WYKRADZIONY KOMUNISTA.**

Berlin. 12 kwietnia. (PAT) Wykradzony wczoraj przy pomocy zbrojnego napadu komunista Otto Braun, dotychczas nie został przez policję odnaleziony, pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne. Policja przypuszcza, że zbiegły Braun wraz ze swymi towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie. Jak donosi „Acht-Uhr-Abendblatt”, dochodzenia stwierdzają, że pistolet, znaleziony przy aresztowanym uczestniku napadu był nienabity, i że prawdopodobnie wszyscy uczestnicy napadu mieli broń nienabita.

**XXIV ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH.**

Kraków. 12 kwietnia. (PAT) Dziś o godz. 9 rano nastąpiło w sali wykładowej kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego XXIV Zjazd chirurgów polskich w Krakowie. Otwarcia zjazdu dokonał przez Towarzystwa chirurgów polskich prof. Kryński z Warszawy. W zjeździe biorą udział wszyscy dyrektorowie uniwersyteckich klinik chirurgicznych w Polsce, dyrektorzy szpitali prowincjonalnych i ordynatorzy oddziałów chirurgicznych z całej Polski. Na zjazd przybyło około 150 uczestników. Obrady potrwać 3 dni.

**KRWAWY POJEDYNEK POMIĘDZY NIEWIASTAMI.**

Warszawa. 12 kwietnia. (AW.) Dziś rano przy ul. Kolejowej miał miejsce krwawy pojedynek pomiędzy 34-letnią Anną Staniewską a Florentyną Pawlakową, która uderzona przez Staniewską, brzytwa zadała jej szereg niebezpiecznych pochnięć. Powodem zatargu była zazdrość o męża Pawlakowej, którego fotografie znalazła u swej rywalki. Ciężko raną Staniewską odwieziono do szpitala. Jest ona matką czworga nieletnich dzieci.

**WYSLANNIK KRÓLA AFGANISTANU.**

(Telefouem od naszego korespondenta).  
Warszawa. 12 kwietnia. (zo.) Dnia 19 bm. przybędzie do Warszawy specjalny wysłannik króla Afganistanu, który omówi z rządem polskim ceremoniał przyjęcia.

— Usiłowane samobójstwo w łaźni. Wczoraj o godz. 20 w łaźni przy ul. Akademickiej usiłował pozabawić się życia przez przecięcie żył podczas kąpieli Stanisław Dziewiatkowski, artysta-malarz, zamieszkały przy ul. Szepczyckich 36. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala. Przesłuchiwany przez policję niedoszły samobójca odmówił wszelkich wyjaśnień.

— Podrzucone dziecko znaleziono w rzeczywistości przy ul. Nablaka 1. 49. Noworodek płci żeńskiej podrzucony był przed kilku dniami i oczywiście był już nieżywy.

— Uduśnięte dziecko. W rzeczywistości przy ul. Zyblikiewicza 1. 27 służąca Petronela Biernaczek powiła w klozecie dziecko, które natychmiast uduśnięta, fałszywą matką odwieziono do szpitala a dziecko do Instytutu medycyny sądowej.

# Przegląd prasy.

## POROZUMIENIE NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

„Gazeta Warszawska“ pod wrażeniem proniemieckiej mowy p. Poincarégo w Carcassonne — pisze:

Dyplomaci całego świata pracują usilnie nad zabezpieczeniem powszechnego i wiecznego pokoju. Do celu tego ma doprowadzić wykluczenie uroczyste wojny, jako środka niemoralnego, oraz usunięcie wszelkich powodów do nieporozumień między narodami drogą umów i paktów. W Europie ma być zbudowany pokój powszechny na porozumieniu między Francją a Niemcami, do porozumienia tego ma dopomóc „duch Locarna“. Realnie da się to wyrazić w ten sposób, że trzeba usunąć wszelkie powody, dla których Niemcy mogłyby dążyć do wywołania zartargu wojennego. W tych warunkach trzeba sobie zdać sprawę z tego, do czego dążą i dążyć muszą Niemcy, czem przeto narody europejskie musiałyby okupić pokojowość Niemiec? Odpowiedź na to jest łatwa. daje ją nie tylko historia Niemiec i geografia, lecz także politycy niemieccy wszelkich stronnictw. Lista żądań niemieckich jest następująca: ewakuacja Nadrenji, Gdańsk, Pomorze, Górny Śląsk, Austria, kolonie. Kto mówi o oparciu pokoju powszechnego na porozumieniu francusko - niemieckim, a jednocześnie zna historię i umie myśleć politycznie, ten musi sobie powiedzieć, że warunkiem tego porozumienia jest wypełnienie wszystkich postulatów niemieckich, wyraźnie wszystkich, bo Niemcy nie mają nic do ustąpienia.

Może to być brutalne i przykre, lecz nie przestaje być jasne i oczywiste, że do pokoju powszechnego, oparte go na „porozumieniu“ z Niemcami i zadowoleniu ich żądań prowadzi tylko jedna jedyna droga — przez rozbiór Polski.

## POROZUMIENIE POLSKO-WŁOSKIE.

„Polska Zbrojna“ odpowiadając na alarmy niemieckie podniesione z powodu podróży ministra Zaleskiego do Włoch pisze:

Prasa niemiecka zdradza z powodu rozmów p. Zaleskiego z Mussolinim duże zaniepokojenie, twierdząc, że wynikiem wizyty polskiego ministra w Rzymie ma być zawarcie ścisłego sojuszu między Włochami i Polską. Zaniepokojenie to pochodzi z widocznego ochłodzenia się stosunków włosko - niemieckich, które za-

znaczyło się z racji problemu mniejszości niemieckich nad górną Adygą, oraz z powodu wystąpienia opinii włoskiej, omawiającego położenie mniejszości polskiej w Niemczech. Włosi, jak wiadomo wykazali światu, w jak opłakanym położeniu znajdują się mniejszości polskie w Niemczech, udowadniając równocześnie, że Niemcy w Tyrolu posiadają jak najlepsze warunki bytowania, a zatem mieszanie się do nich Berlina i Wiednia jest jedynie zwyczajną grą polityczną.

Przyjazd p. Zaleskiego do Rzymu, jako mający na celu wyłącznie myśli pokojowe, bez żadnych ukrytych planów, nie idzie na rękę Berlinowi, albowiem posiadając szerokie znaczenie w sensie pacyfikacji Europy środkowej, burzy poniekąd jego nadzieje na zawieruchę bałkańską.

W Berlinie podkreślają, że nie bez znaczenia wizyta polskiego ministra zbiega się z wysiłkami rzymskimi pp. Marinkovic'a i Titulescu, z traktatem rumuńsko - greckim oraz z rozmowami francusko - włoskimi.

„Dziennik Poznański“ w artykule p. t.: „Warszawa Rzym“ powiada:

Wyjazd p. min. Zaleskiego do Włoch i przewidziane w planie podróży konferencje z Mussolinim na bezpośrednie jego zaproszenie spotkały się z sympatycznym echem w opinii kraju i wywołały żywe zainteresowanie za granicą. Podróż p. min. Zaleskiego podnieca fantazję polityczną tem bardziej, że poprzedziły ją doniosłe narady, jakie premier włoski odbył w Wielkim Tygodniu w Medjolanie z tureckim i greckim ministrem spraw zagranicznych.

Wizyta greckiego ministra, p. Michalakopulos, przyczyniła się, w myśl oficjalnego komunikatu, do zacieśnienia przyjaźielskich stosunków między obydwojma państwami. Czy pozatem będzie miała jakie dalsze konsekwencje, trudno odgadnąć. Większą wobec tego wydaje się być doniosłość konferencji włosko - tureckiej, w której z obu stron brał udział sztab dyplomatycznych współpracowników.

Prasa niemiecka, a w szczególności „Localanzeiger“ i „Vossische Ztg.“, kombinuje, że Włochy dążą do ścisłego przymierza z Turcją, co leżałoby na ogólnej linii ich polityki, która szuka zbliżenia z dawnymi przeciwnikami wojennymi, a więc z Węgrami, Bułgarią, a obecnie z Turcją. Na przyspieszenie rokowań z tą ostatnią miały wpłynąć tendencje polityczne, wychodzące z Moskwy i Białogrodu, aby stworzyć rosyjsko-jugosłowiańsko - niemiecką sferę

interesów, do której również Turcja miałaby być wciągnięta. Ile jest prawdy w tych, jak i we wszystkich innych domysłach na ten temat, trudno dociec. Jedynie więc ogromna doniosłość włosko - tureckiej konferencji w Medjolanie jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości.

Podobnie ma się sprawa z podróżą min. Zaleskiego do Rzymu. Otaczają ją również bardzo daleko sięgające domysły, w tym wypadku rozsławiane przede wszystkim przez prasę czeską. Przypuszcza się mianowicie, że chodzi tu o śmiały projekt stworzenia bloku kontynentalnego, w którego skład weszłyby Włochy, Francja, Rumunia i Polska. „Vecerni Listy“ domyślają się nawet, jakich argumentów użyje p. min. Zaleski, aby przekonać Mussoliniego do swego rzekomego planu. Ma być między innymi uwypuklenie znaczenia Polski, jako bariery przed ewentualną akcją panslawistyczną, wychodzącą z Rosji... Wszystko to są oczywiście domysły, które świadczyć mogą, że w podróży p. min. Zaleskiego można i należy dopatrywać się znaczenia wykraczającego znacznie poza ramy zwyczajnej wizyty dyplomatycznej.

W „Kurierze Porannym“ czytamy: nagły alarm prasy niemieckiej w dniach przedświątecznych — zasługuje na bliższą uwagę. Przedmiotem alarmu są — sprawy bałkańskie. „Bałkany są w stanie wrzenia, jak przed dwudziestu laty“ — słyszymy krzyk od strony niemieckiej prasy... w Gdańsku. Powodem krzyku są rozmowy p. Mussoliniego z tureckim ministrem spraw zagranicznych w Medjolanie i zapowiedziana wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie. Komentarz jest następujący: sytuacja na Bałkanach tem się tylko różni od sytuacji z przed lat dwudziestu, że rolę Austro - Węgier objęły Włochy, a rolę Petersburga — Belgrad, stolica Jugosławii. „Mussolini — czytamy — wierzy w mesjaniczne posłannictwo faszystów, nie chce wprowadzić wojny, ale chce wzmocnić światowe stanowisko Włoch przez ich przewagę wpływu. Na wojsko, na marynarkę, na flotę powietrzną wstawił w budżet 5608 milionów lirów; admirał Grassi domaga się budowy 156 nowych okrętów; flota handlowa Włoch idzie zaraz po flocie handlowej Anglii“.

Z tej przesłanki idą dalsze wnioski: konferencje Mussoliniego z Tewfikiem Rużdi Bejem miały na celu — ni mniej, ni więcej — jak okrazenie Jugosławii. Włoska dyplomacja jest w porozumieniu z Bułgarią, z Węgrami, nawet z Grecją. Rumunia gra-

wituje ku Włochom, odkąd uznały przynależność Bessarabji do Rumuńskiego Królestwa. W Wenecji widziano w tych dniach premiera węgierskiego hr. Bethlena, w Medjolanie składał wizytę Mussoliniemu grecki minister spraw zagranicznych Michalakopulos. A wreszcie nadomiar zgrozy do Wenecji przyjechał na święta wraz z małżonką minister Zaleski i będzie przyjmowany w Rzymie.

To wszystko jeszcze mało: agenci tego samego gatunku, jak ten, który doniósł „Berliner Tageblattowi“, że Polska w lecie jak dwa a dwa cztery zagarnie Kowno, donieśli, że do Durazzo pod osłoną nocy przypląwały cztery baterie wielkokalibrowych dział, liczne górskie baterie i 20 tysięcy karabinów. Jakiś „angielski“ pułkownik Sterling miał dowiedzieć się, że Albania przygotowuje bandy na wtargnięcie do Jugosławii. Do Belgradu przywołany został jugosłowiański poseł z Sofji, a włoski poseł generał Bodrero, który już, już miał jechać do Rzymu — słuchajcie, słuchajcie — nagle odłożył swoją podróż. Włosy niemieckie mają wszelkie powody do zjeżenia się na głowach.

Paryski „Petit Parisien“, który nieraz filuternie podsycy niemieckie alarmy (dość przypomnieć jego rolę wobec polskiej propozycji przeciwwojennej na zeszlatorocznej assemblee genewskiej) czyni uwagę, że p. Stresemann, który właśnie przyjmował w Berlinie p. Litwinowa, najniezawodniej wraz ze swoim gościem zaskoczony został nieprzyjemnie wiadomością, że Tewfik - Rużdi - Bey, który już w Genewie zawiódł oczekiwania berlińskie - moskiewskie i nie popierał humbugu wniosków Litwinowa i Bernstorffa na konferencji rozbrojeniowej, konferuje najnie spodzianie w Medjolanie z p. Mussolinim. Tewfik - Rużdi - Bey zapowiedział w Genewie, że odwiedzi Paryż i Londyn, a następnie Berlin i stamtąd wprost pojedzie do Angory. Tymczasem ominął Berlin — i zabłądził do Medjolanu. Już w Genewie — twierdzi „Petit Parisien“ — Tewfik - Rużdi - Bey odbywał w ścisłej tajemnicy konferencje z delegatami włoskimi; tam niewątpliwie ułożone zostało spotkanie medjolańskie. Minister turecki niewątpliwie zawiódł także nadzieje, żywione na Quai d'Orsay: oświadczył się bowiem publicznie zgodnie z polityką włoską przeciwko marzeniom o „Locarnie Środkowej Europy“ i o Związku Państw Bałkańskich

==◎==

JERZY KOSSOWSKI.

11)

## Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Zaprzęgało się do nich po 1 koniu, wyciągało się je w ten sposób torem het, w górę, po Wołę Łużańską, a z powrotem siadało się na nie i jechało z góry wesoło własnym pędem. I kucharz i pomocnik byli bardzo zadowoleni z tego rodzaju lokomocji, wiedząc z doświadczenia, że dojazd całą kuchnią był bardzo często niezwykłe uciążliwy, a takim wózkiem po szynach to szło, jak po maśle. Toteż z humorem zabrali się do roboty i przed godziną naznaczoną rozkazem czekali już przy swoim wózku, zaprzężonym w dobrą szkapę. Inne kompanje były mniej gorliwe, jako że już od przeszło miesiąca odbywały tę samą drogę. Gdy wreszcie wszyscy już byli gotowi ruszył ten dziwny tabor z jakimś feldweblem na czele.

Szyny były z lekka przyprószone śniegiem, znaczyły się jednak pewnym uwypukleniem na wyszutrowanym torze. Księżyc nie było, ciemność nie była jednak taka, żeby nie było nic widać. Owszem sylwetki koni, wylado-

wanych wózków, a nawet ludzi, mimo, że w białe kitle odzianych, odcinały się wyraźnie, gdyż nasyp kolejowy szedł góra.

Andrzej szedł za swoim wózkiem, udając, że nie widzi, iż kucharz przysiadł zgrabnie na wystającej desce platformy. Nie odzywał się ani słowem, pogrążony w swych rano poczętych rozmyśleniach, mimo iż kroczący obok pomocnik starał się zagadywać doń od czasu do czasu. Po godzinie marszu Andrzej się zmęczył i poprosił kucharza, aby mu zrobił miejsce. Nie usiedziało jednak długo: nie mógł siedzieć plecyma do kierunku jazdy. Zeskoczył więc, by móc wyteńczyć oczy tam, skąd grozić mogło to, co mu było jeszcze nieznane. Gdy wózek nagle się zatrzymał, zaniepokoił się. Podeszedł jednak naprzód zbadać co się tam stało. Dowiedział się, że są w punkcie widocznym dla Rosjan za dnia poprzez rozłokę pomiędzy dwoma pagórkami. Miejsce to Moskale ostrzeliwali i w nocy, trzeba więc dla wszelkiego bezpieczeństwa przestrzeń tę szybko przebyć. Wózki ruszały z miejsca pędem, w pewnych dystansach jeden za drugim, a gdy przebyły niepewne miejsce bez wypadku, zwolniły tempa. Drobinny ten fakt, mimo, że nie padł ani ie-

den strzał, był dla Andrzeja już ważnym zdarzeniem: już był w linii obstrzału. Więc już tu można było zostać rannym, a może nawet zabitym. Oglądając się za siebie: niebezpieczną przestrzeń przebiegał właśnie jakiś wózek, za którym biegło dwóch ludzi. Zapewne jakiś rachunkowy i pomocnik. Gdy dogonili Andrzeja, stwierdził ze zdumieniem, że woźnica poganiający konia gwizdał krakowiaki. To mu imponowało. Po dziesięciu minutach wózki zatrzymały się znowu: byli już na miejscu. Z cieniów nocy wylaniał się coraz to jacyś ludzie i półgłosem pytali: która kompanja. Padały odpowiedzi: 2, 4, a wreszcie przyszła kolej i na Andrzeja. Jego kompanja dotychczas nazywana marszówką miała numer 6-ty.

Szedł teraz za ludźmi niosącymi kotły i prowiant i sam siebie nie poznał. Był spokojny, że go to aż dziwiło. Szedł, potykając się wiejską wąską drogą, prowadzącą koło jakby wymarłych chat, pozbawionych przeważnie dachów, skręcił za swymi przewodnikami w jakiś wąwóz i raptownie znalazł się w wysokim rowie. Tu postawiono kotły i tu kucharz zaczął wydawać wielką warząchwą porcję zupy z mięsem, wedle ilości podanych przez pod-

oficerów. Doświadczony kuchta sprawdził, po ciemku palcami czy nie dał komu przypadkiem dwóch kawałków mięsa, co byłoby krzywdą dla ostatnich w kolejce. Papierosy i rum kazał Andrzejowi oddać dowódcy kompanji. Jakiś podoficer poprowadził Andrzeja dalej do ziemianki oficerskiej, zaś po mocnik dźwigał worek z tytoniem. Dowódcą kompanji był już jakiś inny oficer, starszy, chudy, zarośnięty, chowający dobre ciemne oczy pod wielkimi powiekami.

— Tytoń i rum będzie pan zawsze mnie oddawał, bo inaczej ludziom dużo przepada — mówił jakimś aksami-tynym głosem. — Będzie się pan u mnie codziennie meldował po wydaniu jedzenia. Gdyby pan nie mógł kiedy sam przyjść pomocnik ma mi to zameldować. Czy pan już był kiedy na froncie?

- Nie panie poruczniku.
- Pan żonaty?
- Nie panie poruczniku.
- Czemu pan był przed wojną?
- Urzędnikiem bankowym.
- Czy pan się upija?
- Nie panie poruczniku.
- Frontu pan się boi?
- .....Nie panie poruczniku.

(C. d. n.).

## Polska we Włoszech.

Wyjazd min. Zaleskiego do Włoch, ożywiona w całej Europie dyskusja polityczna z tą podróżą związana — wywołuje aktualne refleksje na temat ogólnych, nie tylko politycznych związków Polski z Italią, ale także węzłów kulturalnych, łączących oba narody. Wzły te niewątpliwie zacieśniły się mocniej po odzyskaniu przez nas niepodległości, cały szereg faktów sprawa, że niezależnie od uderzających podobieństw w dziedzinie rozwoju politycznego, również i na polu duchowej współpracy dokonywa się pożądana przemiana.

Wystarczy wymienić tu kilka nazwisk osobistości, pracujących skutecznie na polu kulturalnego i gospodarczego zbliżenia polsko-włoskiego. Pierwszy poseł włoski w Polsce Tomassini napisał obszerną książkę o Polsce, niemniej żywo od lat pracuje nad zacieśnieniem węzłów polsko-włoskich radca handlowy poselstwa włoskiego w Warszawie p. Menotto Corvi (który stara się w miejsce „Włoch” wywalczyć w Polsce prawo obywatelstwa określnikowi „Italia”), konsul włoski w Katowicach, wybitny literat włoski, ożeniony z Polką de Lupis działa również skutecznie na tem polu. Z drugiej strony niebrak i Polaków, którzy czyto we Włoszech o Polsce, czyto w Polsce o Włoszech uprawiają pożyteczną propagandę; szczególnie czynni byli względnie są ciągle w tej dziedzinie prof. uniw. poz. Roman Pollak (który przez dłuższy czas przebywał we Włoszech), sen. Wł. Jabłonowski, b. poseł w Rzymie St. Kozicki i inni. Ostatnio zaczął się ukazywać w Warszawie świetnie przez Izbę handlową polsko-włoską redagowany miesięcznik „Italia”. Liczne wycieczki kulturalne i sportowe do Włoch przyczyniają się również skutecznie do zacierzenia bliższych stosunków, do zapoznania Włochów z Polską.

Trzeba zaś powiedzieć, że mimo modnych od dziesięcioleci wyjazdów indywidualnych do Włoch, kultura polska na ogół mało była dotychczas znana na półwyspie apenińskim. Polacy, wyjeżdżający do Włoch, starali się tam przedewszystkiem używać, wydawać dużo pieniędzy, snobizm między narodowy odgrywał tu też znaczną rolę, troska o zaznajamianie Włochów z kulturą polską była minimalna. Pojętego wroga mieliśmy też w Niemczech, którzy bardzo popularni we Włoszech, starali się zawsze i to skutecznie szerzyć o nas jak najkłamliwsze wiadomości.

Prof. Pollak opowiada np. w „Przebiegu Współczesnym” jak kierownik literacki jednej z wielkich firm wydawniczych w Medjolanie oświadczył mu gotowość wydawania przekładów współczesnej powieści polskiej, ale zastrzegł się przeciw „romansidłom w guście Sienkiewicza”. Wyczuwało się poza tem powiedzeniem, jaka to zawzięta i nieprzebiegająca w środkach kampanję prowadzili zagranicą Niemcy przeciw Sienkiewiczowi, przerażeni rozgłosem „Quo vadis”. Usiłowali wszelkimi sposobami przeszkodzić rozpowszechnianiu się „Krzyżaków” i wogóle polskiej prozy, dla nich niebezpiecznej.

Znajomość literatur zagranicznych u Włochów w czasach przedwojennych wogóle nie sięgała przeciętnie poza Francję, a w mniejszej już mierze Hiszpanję. Nietzsche stał się wcale modnym, a także i rosyjska powieść czytana była skwapliwie głównie ze względu na jej egzotyzm. Zachłystnieniem d'Annunziami, dopiero od czasów wojny zaczęli Włosi na dobre otwierać okna na Europę. Modną stała się rosyjszczyzna, znajdująca łatwo nakładców. Natomiast Conrad-Korzeniowski, Chesterton, London — dziś dopiero z trudem dochodzą do głosu. O ile idzie o literaturę polską, to niejednemu Włochowi wydawało się, że zaczyna i kończy się ona na Sienkiewiczu. Żeromski, forsowany przez tłumaczy-Polaków, nie znajdował prawie żadnego echa. Przybyszewskiego można było

## „KOPERNIK-MARYSIENKA”

Wielki baletistyczny film przewyższający zabroniony w Polsce „Pancerk Potemkin” p. t.

## BITWA przy wyspach Falklandzkich

Zniżki i bilety wolnego wstępu do odwołania nieważne. Początek o godzinie 8-ciej.

## Kino „LEW”

Jeszcze tylko kilka dni arcydzieło francuskie według powieści MAURYSYEGO DEKOBRY p. t.

## KSIĄŻĘ SELIMAN

Zniżki ważne na 1-szy

i ostatni seans. 3651

znaleźć na liście rosyjskich autorów.

Dopiero w swojej powojennej skwapliwości otwierania okna na Europę i jej literaturę, przypomnieli sobie Włosi współczesną powieść polską. Pomijając dawniejsze już objawy zainteresowań, należy wspomnieć o dwu ostatnich. W lecie ub. roku ukazały się w Medjolanie Dygasińskiego „Gody życia” tłumaczone przez E. Damianiego przy pomocy prof. Pollaka.

Z samym końcem zaś ub. roku wyszła pierwsza część Reymontowych „Chłopów”. Wiadomość o przyznaniu nagrody Nobla Reymontowi zaskoczyła Włochów. Trzeba było czempredziej poinformować ogół o Reymontcie i jego dziele. Pojawiać się zaczęły różne oferty, zaczęto poszukiwać tłu-

maczów na „Chłopów”. Przekładu podjęła się p. Aurora Beniamino, studentka z Warszawy. Jest to pierwszy na tak rozległą skalę zakreślony przekład włoski wprost z polskiego oryginału. Przekład jest naogół bardzo staranny i wierny, odtworzony prostym, potocznym językiem literackim. U wstępu znajduje się rozprawka prof. T. Zielińskiego pt. „L. Reymont e il contadino nella letteratura polacca”.

Przekładem „Chłopów” uczyniony zostanie niewątpliwie nowy ważny krok w popularyzacji kultury naszej we Włoszech, gdyż — jak słusznie powiada prof. Pollak — dzieło to w ofensywie naszej sztuki zagranicą stanowi pierwszorzędną oddział szturmowy.

==○==

## Plan utworzenia federacji naddunajskiej.

(Kor. wł. „Słowa Polskiego”).

Praga, w kwietniu.

Twierdzenie czeskiego historyka Pałackiego z przed lat ośmdziesięciu, że gdyby Austria nie istniała, należałoby ją stworzyć, staje się jakoby aktualne obecnie. Pojawiają się plany — parokrotnie już po wojnie — połączenia w pewnej formie państw sukcesyjnych b. monarchii austro-węgierskiej. Całość ekonomiczna, jaką monarchia tworzyła, byłaby odnowiona przez unję celną państw sukcesyjnych. Ostatni projekt utworzenia takiej federacji naddunajskiej o podkładzie gospodarczym wyszedł wprost od czechosłowackiego ministra spraw zagranic, dra Benesza. Z tem wiąże się powszechnie niedawną wizytę kanclerza austriackiego ks. Seipla w Pradze, który miałby podjąć się roli mediatora między Czechosłowacją a Węgrami.

Po wojnie światowej dawne Węgry zostały zmniejszone do czysto etnograficznego terytorjum madziarskiego (na którym żyje jednak jeszcze mniejszość słowacka, nie posiadająca żadnych praw). Przeciwno traktatowi w Triemon rozpoczęli Madziarzy odrazu gwałtowną kampanję, ostrzem swem przedewszystkiem zwracającą się przeciwko Czechosłowacji. Ta rewizjonistyczna kampanja madziarska przybiera z każdym rokiem na sile i jest stałą groźbą dla utrzymania pokoju w Europie środk. Jasnym jest bowiem, że Słowacy dobrowolnie nie pójdą pod bezwzględny ucisk madziarski, jakiemu ulegali przed wojną, ani Rumunja dobrowolnie nie zwróci Węgrom Siedmiogrodu. Mowy też niema o tem, by przez Jugosłowian zamieszkałe obszary dawnych Węgier południowych Królestwo SHS dobrowolnie zwrócić chciało Madziarom. Znając silną bojową Jugosławii, Madziarzy najmniej na razie przeciw niej energii skierują w akcji rewizjonistycznej.

Sojuszników jednak udało się Budapesztowi znaleźć. W pierwszym rzędzie należy do nich italski faszyzm. Dzięki temu Mała Entente'a jest w pewnej mierze osłabiona, gdyż poszczególne jej członkowie zagrożeni są na innym jeszcze froncie, niż madziarski. Rumunja na Besarabiskim, Królestwo SHS zaś na Bałkanie. Czechosłowacja zatem, przeciwko której najsilniejszy napór madziarski jest skierowany, mogłaby znaleźć się w takiej sytuacji, że obaj jej sojusznicy mimo najlepszych chęci, nie wiele pomócby jej mogli. Najlepszym argumentem Pragi jest jednak prawo samostanowienia naro-

dów. Słowacy bowiem pod panowaniem węgierskie powrócić nie chcą i żywiłowo wciąż protestują przeciwko akcji Rothermera'a. Zeszłoroczne protesty ich ponowiły się obecnie. Ludowcy słowaccy, którzy stoja na stanowisku niemal samodzielności wobec Czech (dualizm obu narodów) wypowiadają się pod adresem Węgier bardzo ostro. Świadczą o tem ostatnie numery ich organu „Slovak”, gdzie sam poseł Hlinka zapewnia o tem, że Słowacy uzyskanej swobody bronić potrafią.

Madziarzy zbyt zrecznie ostatecznie nie posiępają. Przyznając się głośno do przyjaźni z nami, usiłują straszyć Polskę „niebezpieczeństwem czesko-rosyjskim”. Opieki madziarskiej coby wada nie potrzebujemy. Przechodzą oni zaś miarę w głoszeniu walki przeciw Słowianom — bo i my Słowianami jesteśmy! Z początkiem marca pojawił się w budapeszteńskim dzienniku „Magyarsag” artykuł omawiający możliwość rozbioru Czechosłowacji. Polse m. in. w tym wypadku przypadłby Śląsk czeski — za co Polska poczyniłaby ustępstwa terytorjalne na rzecz Niemiec. Tego rodzaju rada nie świadczy o zbyt wielkim rozumie politycznym. Z Czechosłowacją łączą nas stosunki jak najlepsze i obu państwom w równej mierze zależy na utrzymaniu traktatów. Z Węgrami pragniemy utrzymać stosunki również bardzo dobre, ale dzieli nas właśnie ich akcja przeciwko traktatom, które wszystkie łączą się z sobą. Wyprosić sobie musiny tego rodzaju opiekowanie się naszymi granicami.

Dr. Benesz jeszcze w lutym b. r. w Genewie wypowiedział się o możliwości porozumienia czechosl.-węgierskiego, przyczem nie wykluczył drobnej zmiany granic za zgodą obopólną. Budapeszt nie chce słyszeć o drobnej zmianie, wysuwając program odnowienia dawnych Węgier. Nową próbą zabezpieczenia się od strony węgierskiej byłaby federacja naddunajska i ogólny pakt bezpieczeństwa środkowo-europejski.

Słowacy jednak ostro protestują i przeciwko najdrobniejszej choćby zmianie granic na rzecz Węgier. My zaś musimy również stwierdzić, że każda tego rodzaju próba byłaby precedensem niebezpiecznym i wobec uświęconej zasady nienaruszalności traktatów — czemś wogóle niedopuszczalnym.

h-k b-i.

==○==

## Anglja a Egipt.

Nastroje antiangielskie w Egipcie zyskują na sile z każdym dniem. Osią konfliktu chronicznego trwającego już od lat 3-ich jest żądanie postawione przez partje młodo-egipska wycofania wojsk angielskich z terytorjum Egiptu, na co Anglja odpowiada stale odmownie, tłumacząc konieczność utrzymywania armji okupacyjnej względami na bezpieczeństwo swej linii komunikacyjnej między Indjami a metropolją oraz obroną kanału Suezkiego.

W roku 1927-ym w skutku pertraktacji prowadzonych między Sarwat paszą a Chamberlainem opracowano projekt układu, którego najważniejsze artykuły 7 i 8 brzmiały jak następuje:

Artykuł 7 opiewał, iż rząd J. Kr. Mości Króla W. Brytanji ma prawo utrzymywać na terytorjum Egiptu takie siły wojskowe, jakie uzna za potrzebne. Obecność tych wojsk nie będzie oznaczała okupacji Egiptu i nie będzie w niczem naruszała praw suwerennych Egiptu. Po dziesięciu latach od daty przyjęcia tego układu obie strony rozpatrzą na nowo klauzulę, dotyczącą rozlokowania wojsk brytyjskich i miejscowości, gdzie będą one stacjonowane. Gdyby strony nie mogły dojść do porozumienia w tej kwestji, zostanie ona przedłożona Lidze Narodów. Artykuł zaś 8-y stwierdzał, iż rząd egipski będzie się uciskał w razie potrzeby do pomocy funkcjonariuszów angielskich i nie zaangażuje obcokrajowców innej narodowości, chyba, gdyby nie można było odnaleźć funkcjonariuszów Anglików, posiadających żądane kwalifikacje.

Projekt tego układu nie został przyjęty przez parlament egipski wobec zdecydowanego oporu ze strony nacjonalistów.

Komentarze prasy angielskiej w tej sprawie rozjątrzyły opinię nacjonalistyczną w Egipcie i podnieciły młodzież zwłaszcza do rozmaitych manifestacji wrogich pod adresem Anglii. Kola polityczne w Egipcie zdają sobie jednak sprawę z tego, iż Anglja nie ustąpi z Egiptu, chyba pod presją siły, że trzymać tam będzie swoja armję okupacyjną tak długo, jak będzie uważała za konieczne.

W samej Anglii tylko Labour Party nie zgadza się z polityką rządu, ale i to bardziej ze względu na jej formę, niż na jej treść.

Prądy nacjonalistyczne zbudzone do życia przez wojnę na całym Wschodzie, bliskim i dalekim, nie są objawem sztucznie wywołanym i każde państwo kolonjalne musi się dzisiaj głowić nad ich rozstrzygnięciem. Im większe zaś są kolonie danego mocarstwa, tem bardziej skomplikowane są zagadnienia jego polityki kolonjalnej i mandaturowej. To też konflikt anglo-egipski nie należy do rzędu tych, które znikną tak prędko i bez śladu z powierzchni polityki światowej. Jest on przytem jednym tylko ogniwem w łańcuchu konfliktów, wynikłych po wojnie między Wschodem a Europą.

## Wystrzegać się uniwersalnych kosmetyków,

Do jakiego stopnia specjalizacji doszła już wytwórczość kosmetyczna, niechaj posłuży fakt, iż wytwórnia lekarsko-kosmetyczna „Miraculum” wyrabia do różnych właściwości cery nawet odrębne pudry. I tak — dla tłustej cery: Dra Lustra puder higieniczny, przy każdej innej właściwości cery — Dra Lustra puder egzotyczny.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Wytworne kapelusze

ostatnie kreacje mody poleca pierwszorzędną Salon mód Stefani Tomaszewskiej Akademicka 4. 2725n

## Włoski uniwersytet dla cudzoziemców.

Rektor włoskiego uniwersytetu dla cudzoziemców w Perugii, Astorre Lupatelli, przyjęty został na specjalnej audjencji w Kwirynale, gdzie wręczył królowi sprawozdanie z dwóch lat działalności uniwersytetu, wydane ostatnio i zawierające dane, które mogą zainteresować nie tylko sfery rządzące i społeczeństwo specjalnie włoskie, ale wszystkich korzystających z tego uniwersytetu, między którymi, jak wiadomo, jest już spora grupka Polaków. Inaugurację kursów tegorocznych, 1-go lipca, uświetni obecność króla, oraz ministra kolonii, Luigi Federzoni.

Sprawozdanie z dwuletniej działalności uniwersytetu wykazuje szybki jego rozwój i wzrost liczby słuchaczy, którzy w okresie pomiędzy 1-ym lipca a 11-ym października korzystają z możliwości pogłębienia studiów języka włoskiego, literatury, historii i ustroju tego kraju, nadto geografii Włoch, historii sztuki włoskiej, starożytności włoskich i etruskich, oraz rozwoju myśli włoskiej poprzez stulecia. Kurs specjalny etruskologii i dwa kursy języka i literatury włoskiej, wyższy i niższy, dają prawo, po przednim zdaniu odpowiednich egzaminów, do otrzymania dyplomów habilitacyjnych, uprawniających do wykładania tych przedmiotów zagranicą. Cudzoziemcy przyjmowani są na rzeczony kursy bez potrzeby legitymowania się jakimkolwiek dowodem odbytych uprzednio studiów; korzystają wszyscy bez wyjątku z licznych ułatwień pobytu, z przejazdów kolejami po znizowanych cenach, a w wielu wypadkach zupełnie darmo, z bezpłatnych wiz paszportowych, z bezplatnych biletów wejścia do muzeów państwowych, na konferencje, odczyty i koncerty, oraz z możliwości brania udziału w wycieczkach, urządzanych w tym okresie do miejscowości słynnych zabytków historycznych, z dzieł sztuki i z piękna przyrody.

Już w pierwszym roku kursów wynosiła ogólna liczba studentów 583, z których 205 cudzoziemców — Francuzów, Niemców, Anglików, Amerykanów, Holendrów, oraz kilku Polaków i 378 Włochów; 17 cudzoziemców zdało w stopniu dostatecznym egzaminy ostateczne i otrzymało dyplomy habilitacyjne. Z 609 słuchaczy w drugim roku było 319 cudzoziemców. Po ukończeniu kursów słuchacze cudzoziemscy niejednokrotnie wyrażali w specjalnych przemówieniach swoją wdzięczność organizatorom uniwersytetu.

## Żydowskie rozmaitości.

ŻABOTYŃSKIEGO WIZJA PRZYSZŁOŚCI. — „OBYWATELE 7-GROSZOWI“.

Między prasą żydowską drukowaną po polsku, a żargonówkami, dostępnymi w zasadzie tylko dla żydów, jest przedewszystkiem ta różnica, że to, co pierwsze przemilczają, nie schodzi z piór żargonowych. Zbyt gęzery i zbyt wyraźnie niebezpieczny dla nas jest np. taki obraz żydowskich planów na przyszłość, jaki kreśli w ostatnim żargonowym „Hajncie“ sionista paryski Włodzimierz Żabotyński, aby mógł znaleźć się w „Naszym Przeglądzie“, czy „Chwili“, dostępnych i dla nieżydowskiego czytelnika.

Żabotyński, bojowy sionista, przed wojną dziennikarz odesski, potem jako porucznik angielski, twórca żydowskiego legionu w Palestynie, zwany żydowskim militarystą i „żydowskim Piłsudskim“ przez swoich, streszcza tak historię zdobyczy żydowskich w „Hajncie“ warszawskim (nr. 86):

„...Rok 1906. Około Iczhoka Goldberga właściciela carskiego dyplomu na „jewrejskiego melameda“ zebrało się w Landwarowie pod Wilnem półtora tuzina żydowskich dziennikarzy; w trzy dni zredagowano program żydowskiej autonomii w golusie (golus — hebrajski i żydowski wyraz na określenie całego świata poza Palestyną).

„W zimie 1906 r. żydowski kongres w Helsingforsie potwierdził program z Landwarowa, a misję wprowadzenia go w życie oddano żydom z Polski“.

Objęli ją wtedy Gruenbaum i Hartglass; ci sami, którzy dziś dalej ją rozwijają, jako twórcy bloków mniejszości narodowych w Polsce, skombinowanych z wrogo wobec państwa nastrojonych Niemców, ukraińców, żydów itd.

„Żydowski program z Helsingforsu — pisze dalej Żabotyński — doczekał się wspaniałych owoców. Nietylko ten i ów rząd go przyjął, ale uznał go cały świat — Liga Narodów. Ten żydowski program jest podstawą wszystkich klauzul o mniejszościach narodowych; w myśl zasady, że państwo jest nie tylko dla gospodarzy, ale i dla mniejszości.

Mamy bardzo wiele szkół żydowskich, a państwo daje im subsydia. Żydowski przedstawiciel w parlamencie, o czym baliśmy się myśleć w r. 1905, są uznana częścią składową każdego nowego parlamentu. I ministrowie układają się już z nami o ustawy

i największe partie starają się o bloki z żydami. Czy to już wszystko? Narazie dość dla próby, dość, aby wiedzieć, w jakim stopniu mogą się spełnić wszystkie nasze nadzieje z Helsingforsu“.

„...Jeżeli nie wszystko stało się po naszej myśli, to wiemy dlaczego. Nie dlatego, że goj przeszkadza; on przeszkadza, o tem niema co rozprawiać. Ale przecież cała przeszłość żydowska opiera się na tem, że nie liczyliśmy się nigdy z przeszkadzającym gojem — chrześcijaninem i przeprowadzaliśmy naszą wolę przeciw niemu. Ale tu idzie o co innego: żyd nie chce, żyd jest jeszcze za nadto obojętny dla swoich praw „mniejszościowych“.

Zdaniem więc Żabotyńskiego żydzi zbyt obojętni są jeszcze dla urzeczywistnienia idei o zapanowaniu nad wszystkimi dziedzinami aryjskiego życia. Żabotyński jednak jest dobrej myśli:

„...Czego nie sprawią tygodnie, to sprawią lata; po naszej śmierci zobaczą to nasze dzieci“.

A przyszłość tak mu się przedstawia:

„...Istota helsingforskiego programu jest zniesienie różnicy pomiędzy „narodem-gospodarzem“, a mniejszościami. Państwo będzie całkiem neutralne. Ono np. nie będzie się brało do tworzenia szkół dla „panującej nacji“ i nie będzie rozstrzygało o istnieniu szkół, z subsydjami lub bez, dla mniejszości. Państwo nie będzie wogóle miało ministerstwa oświaty, jak już dziś Francja niema ministerstwa wyznań. Państwo będzie tylko rozdzielać pieniądze pomiędzy wszystkie swoje narodowości“.

„Każda narodowość „panująca“, czy nie, będzie zorganizowana w odrębną grupę wyznaniową i sama sobie będzie tworzyć religijne instytucje. Będzie równouprawnienie, każda grupa narodowościowa będzie „niezależna i uznana“.

„Tego nie osiągnęliśmy jeszcze, ale walczyliśmy dalej o nasz program; wolność chłopów w Rosji, rosyjska дума, niemiecka republika — to wszystko musiało czekać na drugie wydanie. Zawsze pierwsze wydanie bywało złe; tak jest od tych dni, gdy rebe Mojżesz musiał zniszczyć pierwsze tablice z

przykazaniami i wchodzić na górę po drugie“.

\* \* \*

W „Hajncie“ warszawskim obliczył żydowski senator Rotenreich, że z sumy budżetu, którą rząd przeznaczył na żydowskie cele narodowe, wypada „tylko 7 groszy na każdego żyda“. Rotenreich nie pisze, czego żąda dla żydów pod nazwą „narodowych celów“, mówi tylko o wielkiej krzywdzie żydowskich obywateli. „obywateli 7-groszowych“.

Ta krzywda ma być jeszcze jednym przekonywującym argumentem dla mas żydowskich, aby nie płaciły Państwu Polskiemu podatków.

„...Byliśmy obywatelami — pisze Rotenreich — po 7 groszy od sztuki i takimi pozostajemy w nowym budżecie. Powiększono go o 800 milionów złotych, ale nie dla żydowskich celów. Dla nas nic się nie zmieniło. Po zostajemy 7-groszowymi obywatelami“.

„Do kasy skarbowej płynie żydowski podatek, ale gdy przychodzi do zwracania pieniędzy (przez budżet), my żydzi mamy w tem najmniej udziału“.

## Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za kwiecień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Dr. Albinowi Musiałowi, Prymarjuszowi Szpitala Powszechnego, za przeprowadzenie ciężkiej operacji oka i troskliwą opiekę lekarską, pozwalam sobie złożyć serdeczne podziękowanie.

n3641

Marja Świrska.

## Projekty wodociągów

KUNZ LWÓW, Telefon 196  
Króla Leszczyńskiego 41.  
27317

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

13)

## Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

— Zrobie tak.

Posłusznie patrzy Włodzimierz i nagle bierze ją w ramiona, tuli do piersi... gorące jego wargi znajdują jej usta.

Wasja wybiegła z pokoju, prosto do Stefana Aleksiejewicza. Tak a tak jest, trzeba pomóc Włodzimierzowi Iwanowiczowi.

Spór załagodzone.

Ale nieprzychylny nastrój pozostał. Zarysowały się dwa obozy. Dnie wspólnej, przyjacielskiej pracy minęły bezpowrotnie.

\* \* \*

Wasja nie chce więcej marzyć. Ale myśli płyna. Nie można ich zatrzymać.

Niedługo po wypadkach w sowiecie Włodzimierz odprowadzał ją do domu. Teraz zawsze chodzili razem. Szukali się wzajemnie. Gdy byli sami, mówili sobie „ty“.

Przyjaciółki nie było w domu. Włodzimierz objął Wasję i całował gorąco i namiętnie. Uwolniona się z jego ramion i poważnie popatrzyła w oczy.

— Wołodja!... Nie powinienesz mnie całować... Nie chce złudzeń.

Nie rozumiał tego, był zdumiony.

— Złudzeń? Czy myślisz, że chce cie oszu-

kiwać? Czyż nie widzisz, że od pierwszego naszego spotkania zakochałem się w tobie?

— Nie to! Nie to, Wołodja! Ty chcesz „czystej dziewczynie“ serce ofiarować?... Ja nie jestem dziewczyną, Wołodja, ja miałam kochanka.

Mówi i myśli ze drżeniem: teraz, teraz runie moje szczęście w gruzy!

— Co mnie obchodzi twój dawny kochanek! Należysz do mnie! Czystsze go człowieka niż ty, Wasja, niema. Twoja dusza jest piękna i czysta.

Przycisnął ją do piersi, mocno, serdecznie...

— Kochasz mnie, Wasja? Prawda, kochasz?... Jesteś moją? Moją? Niczyja więcej. A o twoim kochanku, słyszysz, nie wolno ci mówić. Nie opowiadaj mi niczego... Nic nie chce wiedzieć. Nie chce! Należysz do mnie i na tem koniec!

Tak zaczęło się ich małżeństwo.

\* \* \*

W przedziale jest ciemno. Towarzyszka podróżu ułożyła się do snu, zaperfumowała przytem cały wagon wodą kolońską. Wasyliśa leży cichutko na górnym łóżku. Gdyby mogła zasnąć... Ciągłe przychodzą wspomnienia przeszłości, jakby zamierzała obrachunek z życiem robić. Dlaczego? Całe życie jest przed nią, miłość, szczęście czeka... W głębi serca czuje jednak, że coś się zmieniło. Szczęście, które było przed czterema laty, nie istnieje już. Miłość nie jest już ta sama, a także Wasyliśa zmieniła się.

Dlaczego tak jest? Czyja w tem wina?

Założyła ręce pod głowę i дума. Dotychczas nie miała czasu na myślenie. Kochała, pra-

cowała, walczyła. Teraz czuje, że coś zaniedbała, coś pominięła. Dlaczego?

Kiedyś, na początku rewolucji, było inaczej. Także Wołodja był inny. Teraz jest już zmęczony. Dawniej ciągle z przywódcami spierał się. Wasja jedna umiała go przywoływać do rozsądku. Ufał jej i postępował według jej rady zawsze.

Było to w czasie ofenzywy Białych. Prowincje były zagrożone. Włodzimierz dostał rozkaz wyruszenia na front. Wasja uważała to za słuszne. Nalegała także, aby przedtem wstąpił do partii. Opierał się temu, sprzeciwiał, wkońcu zrobił. Został bolszewikiem i poszedł na front.

Pisywali do siebie rzadko. Od czasu do czasu wpadał niespodziewanie na dzień, dwa. Potem mijały tygodnie, miesiące w rozłace. Nie było czasu na tęsknotę. Nagle dowiedziała się, że Wołodja oskarżono o nadużycia. Wasja zerwała się! To nieprawda! Nie wierze! Intrygi, głupie plotki, oszczerstwa.

Starła się o wszystkim dokładnie dowiedzieć. Sprawa była poważna. Nie był oskarżony przed sądem, ale go zawieszono w czynnościach. Poprosiła Stefana Aleksiejewicza, aby ułatwił jej przedostanie się na front. Po trzech dniach jechała już z transportem żywności. Podróż była uciążliwa. Tory zapchane, pociągi nie miały połączeń. Frachty nie były w porządku, wagonów nie doczepiano. Wasja torowała sobie drogę przez to kolejowe piekło. Siły ją opuszczały. A do tego niepokój gnębił okropny.

(C. d. n.)

## Wiadomości bieżące.

14

Kwietnia

1928

Sobota

Tyburcego

Jutr: Anastazji

Wschód słońca 4:53

Zachód 18:29

## TEATR WIELKI.

Sobota 14 bm. o godz. 3 pop. „Paganini“.  
Sobota 14 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Statysta życia“.

Sobota 14 bm. o godz. 11 w nocy występ trupy murzyńskiej „Chocolate Kiddes“.

Niedziela 15 bm. o godz. 3.30 pop. „Pocallunek Kopciuszka“.

Niedziela 15 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pomsta Jontkowa“.

Niedziela 15 bm. o godz. 11 w nocy — występ trupy murzyńskiej „Chocolate Kiddes“.

Poniedziałek 16 bm. o godz. 3 popoł. „Paganini“.

Poniedziałek 16 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Statysta Życia“.

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota 14 bm. „Lady Chic“.

Niedziela 15 bm. o godz. 3.30 pop. „Tyłko Ty...“

Niedziela 15 bm. o godz. 8 wiecz. „Lady Chic“.

Poniedziałek 16 bm. o godz. 8 wiecz. „Lady Chic“.

## KINOTEATR NOWOŚCI.

„Ta, która nie tańczy“, „Mali wędrowcy“ i „Tygodnik aktualności“.

## TEATR MAŁY.

Sobota 14 bm. godz. 7.30 wiecz. „Panna Flute“.

Niedziela 15 bm. godz. 4 popoł. „Panna Flute“, ceny popularne.

Niedziela 15 bm. godz. 7.30 wiecz. „Panna Flute“.

Poniedziałek 16 bm. godz. 7.30 wiecz. „Panna Flute“.

## KINOTEATRY.

Apollo: Skandal w Petersburgu.

Clitmera: Kraj białych niewolnic.

Kopernik: Bitwa przy wyspach Falklandzkich.

Lew: Książę Seliman

Marysienka: Bitwa przy wyspach Falklandzkich.

Palace: Miłość Joanny Ney.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajackowskiej i J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i I. Trusza.

**Dla cierpiących na nogi** 3102br  
**OROWIE ORTOPED.** wyko- **NOWOSAD**  
nuje  
Lwów, Szwackiego 6. naprz. Gł. poczty. telef. 3-25.

— Teatr Wielki daje dziś wieczorem, o godz. 7.30, po raz drugi najświeższą nowość, przepyszną komedję Andrzeja Birabeau „Statysta życia“, która — wnosząc z przyjęcia, jakiego doznała w wczorajszym przedstawieniu premierowem — cieszyć się będzie u nas niemielszym powodzeniem, jak w Warszawie, gdzie grano ją niezliczone razy przy wypełnionej po brzegi widowni. Doskonała gra artystów, z p. Łozińską, reżyserem Dobrzańskim i p. Zabczyńskim na czele, utrzymuje sztukę na wysokim poziomie artystycznym. — Jutro w niedzielę po południu, o godz. 3.30 — po cenach znacznie niższych — przesłuchana komedja-bajka dla dorosłych J. Barrie „Pocallunek Kopciuszka“ z p. Zaklicką w roli tytułowej. — Wieczorem o godz. 7.30, opera B. Waller-Walewskiego „Pomsta Jontkowa“, w świetnym zespole wokalnno-artystycznym, z pp. Cywińską, Green-Skaszową, Korzytkową, Kowalskim, Peterem, Płóńskim, Zathem i Zopothem w głównych partjach.

— Świątowa trupa murzyńska w Teatrze Wielkim. Głośna trupa murzyńska „Chocolate Kiddes“ wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy, tj. w sobotę i niedzielę, o godz. 11-tej wieczór, po przedstawieniach „Statysta życia“ i „Pomsta Jontkowej“. Zrozumiała ciekawość, jaka wzbudził wśród Lwowian ten teatr egzotyczny, wyraża się silnym wykupem biletów, których już niewiele zostało w kabinach teatralnych.

— Wystawa art. mal. Anny Harland Zajackowskiej, Jerzego Merkla, Marjana Ruzamskiego i Iwana Trusza, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, otwartą będzie nieodwołalnie jeszcze do niedzieli d. 15 kwietnia. Wystawa otwarta codziennie

## Ministerstwo skarbu odebrało koncesję Mojżeszowi Hirthowi.

Przed kilku tygodniami „Słowo Polskie“ pomieściło szereg rewelacyjnych artykułów pt. „Dzieje niesłychanej walki o sól“ w których zaprotestowaliśmy przeciwko udzieleniu Mojżeszowi Hirthowi z Turki nad Stryjem koncesji na wolny skład soli w kilku powiatach województwa lwowskiego, i woj. tarnopolskiego. Pisząc te artykuły broniliśmy interesów inwalidów, organizacji społecznych i kooperatyw, które w myśl rozporządzenia p. Prezydenta w pierwszym rzędzie uprawnione są do ubiegania się o koncesję. W artykułach wspomnianych nie chcieliśmy atakować nikogo, staraliśmy się

jeny wykazać, że p. Mojżesz Hirth niczem nie zasłużył się ojczyźnie, by mu ministerstwo skarbu ze szkodą innych udzielało tak hojnej nagrody.

Adwokat dr. Sułkowski rozesał odnośne numery „Słowa Polskiego“ do wszystkich ministerstw i prezydów klubów poselskich. I snąc argumenty naprowadzone w naszych artykułach przemówił do przekonania sfer kompetentnych, bo oto onegdaj do tutejszej Izby skarbowej nadeszło pismo z Ministerstwa skarbu, zawiadamiające, że Ministerstwo odebrało Mojżeszowi

Hirthowi koncesję na wolny skład soli i poleciło mu zlikwidować interesy solne do 30 czerwca br. Władze skarbowe mają dopilnować tej likwidacji.

Broniliśmy słusznej sprawy i miło nam podzielić się z Czytelnikami, że starania nasze odniosły pożądany skutek.

Zarządzenie ministerstwa skarbu jest najlepszym dowodem na to, jak nikczemne były przechwałki p. Mojżesza Hirtha o jego wpływach w ministerstwie skarbu i o stronniczości urzędników w ministerstwie skarbu.

==◎==

od 10—15 (Tow. Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przem. wejście od ul. Dzieduszyckich).

— Komunikat komisji sportowej Małopolskiego Klubu Automobilowego. W myśl uchwały Komisji sportowej MKA, pierwsza wycieczka klubowa odbędzie się w niedzielę dnia 15 kwietnia do Skolego. Wyjazd punktualnie o godz. 9 rano z przed lokalu klubowego (pl. Marjański 4).

— Nabożeństwo uroczyste ku czci Bohaterów Warszawskich z r. 1794, pod wodzą Wielkiego patrioty, Jana Klińskiego, mieszczanina i więźnia Petersburskiego, odprawi ks. kanonik K. Dziurzyński, w kościele archikatedralnym, przy ołtarzu głównym, w niedzielę dnia 15 kwietnia o g. 9-tej rano. Po ukończeniu mszy św. odbędzie się pielgrzymka pod Pomnik Klińskiego (ul. Akademicka, Zyblikiewicza, Puławskiego) do Parku z orkiestrą i wieńcem, gdzie przemówi delegat reżymencki p. Sozański i delegaci Młodzieży oraz Stowarzyszeń. Po południu o godz. 5-tej iluminacja pomnika oraz odśpiewane będą pieśni patriotyczne. Korporacje uprasza się o przybycie ze sztandarami.

— Komitet Opieki nad zdrowiem młodzieży składa serdeczne dzięki za ofiarowane kwoty na kolonie wakacyjne — a to: dyrekcji kina „Apollo“ za 10 proc. dochodu od filmu „Sw. Franciszek z Assyżu“ — zł. 747.19, zaś dyrekcji kina „Kopernik“ i „Marysienka“ za dochód z udzielonych im przejęciem poranków z przepięknym filmem „Króla-Królów“ w kwocie zł. 160. — Komitet stwierdza natomiast z żalem, że mimo usilne jego starania i prośby, udział młodzieży polskiej na obydwu filmach, wysoce pouczające i umoralniające, był znikomym, podczas gdy ruska młodzież oglądała je nader licznie.

— Program Kasyna i Koła liter.-art. W sobotę dnia 14 kwietnia — początek o godz. 20, wieczór muzyki kameralnej. Wykonawcy: Maria Pohłowa-Chrućka, fortepian, Lidja Kmitowa, skrzypce i Michał Borzakowski, wiolonczela. Program: 1) J. Brahms Trio C-moll op. 101, 2) S. Rachmaninow Trio Elegijne D-moll. 3) L. Różycki, Rapsodia op. 33.

— Frekwencja w miejskich teatrach nie tylko w okresie przedświątecznym i w czasie Świąt Wielkanocnych, ale także obecnie wzrosła się nadzwyczajnie. Przedostatniem, środowym przedstawieniem „Lohegrina“ i czwartkowym „Hamleta“ dzień na kasę teatralną nie była wcale czynna, gdyż wszystkie bilety rozebrano w przedsprzedaży. Również w Nowościach przedstawienia sukcesowej „Lady Chic“ są codziennie wysprzedane. W obu teatrach widać gorączkową pracę artystyczną nad przygotowaniem zapowiedzianych niedawno nowości, z których — w dziedzinie dramatu — najbliższymi będą inscenizacje: „Nocy śnieżystej“ A. Rybickiego i „Świątoszka“ Mollera. Prócz tego przygotowuje się równocześnie wznowienie „Kościuszki pod Racławicami“ Wł. Anczyca. W dziedzinie muzycznej na warstacie są bliskie już wznowienia: „Wesołych Kumaszek z Wind soru“ O. Nicolai'a, „Manon“ J. Massenet'a i „Damy Pikowej“ P. Czajkowskiego oraz nowe operetki: „Domina Gloria“ O. Nedbala i „Dolly“ H. Hirscha.

— „Z podróży po Chinach“ wykład prof. Kazimierza Żurawskiego, który staraniem Akademickiego Koła Lwowian miał odbyć się we środę 11 bm., zostanie wyłożony w sobotę 14 bm. o godz. 6.15 (18.15) punktualnie w Szkole III. (Marcina 6).

— Kasyno i Koło liter.-art. przypomina, że tradycyjne Świącone dla członków i ich rodzin odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 7-tej wieczorem. Po Świąconem odbędzie się „wiosenny dancing“.

— Zwyczajne walne zgromadzenie członków Lwowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej odbędzie się w niedzielę dnia 22 kwietnia o godz. 10.30 w sali Polskiego Tow. Politechnicznego (ul. Żymorowicza 9) z statutowym porządkiem dziennym. Wnioski i interpelacje należy skła-

dać pisemnie w Sekretariacie Oddziału (Województwo I. p.) lub przed otwarciem posiedzenia w sali obrad na ręce przewodniczącego.

— Posiedzenie naukowe lekarzy kolej. odbędzie się w niedzielę dnia 15 kwietnia o godz. 11 w budynku Dyrekcji kolejowej we Lwowie.

— Popołudniówka w niedzielę 15 bm. w teatrze Małym zapowiada się niezwykle interesująco. Wypełni ją ostatnia nowość teatru Małego pyszna, lekka komedia francuska „Panna Flute“, doskonale grana przez zespół teatru Małego z p. Czajkowską w roli divy kabaretowej. Ceny popularne.

— Bielizna męska z marką „Lew“ od szeregu lat zajmuje przodujące miejsce na rynku światowym przez swe wybitne zalety pod względem trwałości, wykwintnego wykonania a niskiej kalkulacji cen. — We Lwowie wyroby te poleca magazyn płócienn i bielizny Józef Nowak, pl. Marjański 6.

==◎==

— Przylechali do Lwowa, Hotel Krakowski: br. Marcell Zółtowski, Głuchów; kpt. Paweł Role, Toruń; por. Janusz Rudnicki, Bydgoszcz; dr. Stanisław Przemyski, Gdańsk Oliwa; Paweł Kastner, Wiedeń; Karol Endres, Wiedeń; Eugeniusz Kukier, Warszawa; Wacław Niemierowski, Warszawa; Tomasz Knobel, Kraków; Antoni Nowak, Herto; Stanisław Niemiec, Radomsko; Jan Oberleder, Kraków; Rudolf Hulka, Król. Huta; Ernest Krogh-Hausen, Warszawa, Feliks Łukasiewicz, Warszawa; Stanisław Jerzyński, Warszawa; dr. Bruno Nowakowski, Warszawa; Ryszard Pick, Paryż.

==◎==

— Osobiste. W czwartek 12 bm., odbył się w kościele św. Mikołaja ślub p. Alicji Łowczyńskiej, córki Tadeusza cenionego artysty opery lwowskiej i Marji Łowczyńskiej z p. inż. Teodorem Zielńskim.

— Kongres sztuki ludowej w Pradze, Z inicjatywy Międzynarodowego Towarzystwa Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów, w listopadzie br. odbędzie się w Pradze Czeskiej kongres sztuki ludowej. Polska przyjęła zaproszenie i weźmie udział w kongresie. Jako delegaci na kongres z ramienia Polski, mianowani przez Ministerstwo Oświecenia, wyjadą pp. prof. Uniwersytetu w Poznaniu dr. Eugeniusz Frankowski i prof. Uniwersytetu we Lwowie dr. Adolf Chybiński.

— Towarzystwo Oszczędności ludowych — nadeszło nam sprawozdanie za rok 1927. Towarzystwo to, jako ideowo propagandowe — w ciągu dwuletniej swojej pracy zaznaczyło się rze czywiście wielką ruchliwością i śmiało może mówić na wstępie swego sprawozdania, że posiew z roku 1926 i 1927 nie poszedł na marne w krzewieniu idei oszczędności w Małopolsce. Potwierdzają to cyfry statystyczne, wykazujące wzrost wkładek oszczędności, pomimo braku pieniądza i małej jego ruchliwości w obrotach targowych. Nie sposób nam tu streszczać ze sprawozdania ruchliwej i owocnej działalności tego Towarzystwa — przypominamy tylko „Dzień oszczędności“ obchodzony we Lwowie i na prowincji dnia 31 października z. r. który wypadł wprost okazale. Z pewną moralną satysfakcją podkreślamy to — że Towarzystwu udało się zawiązać po miastach i mia-

steczkach Małopolski pięćdziesiąt kilka komitetów, działających stale w kierunku szerzenia idei oszczędności. Jak na początek to dużo. To też z naszej strony zalecamy społeczeństwu dalszą opiekę nad tym Towarzystwem i gorliwe poparcie jego usiłowań dla dobra społecznego.

— Epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. W ostatnich dniach przywieziono do Pawilonów zakaźnych Państwowego szpitala powszechnego z powiatu rawskiego kilku chorych na epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Ponieważ zachodzi możliwość pojawienia się we Lwowie tej choroby, przypomina Miejski Urząd Zdrowia, że w myśl obowiązującej ustawy z 25 lipca 1919 o każdym przypadku wzbudzającym podejrzenie wyżej wymienionej choroby — należy bezzwłocznie zawiadomić Miejski Urząd Zdrowia plac Dąbrowskiego 3.

==◎==

— Nagły skon. Wczoraj wieczorem zmarł nagle na głównym dworcu Franciszek Baran, liczący 56 lat, numerowy, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 131. Przybyły lekarz miejski stwierdził śmierć skutkiem udaru serca i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Listonosz, aresztowany za nadużycia. W dniu wczorajszym na zarządzenie sędziego śledczego aresztowany został listonosz Ludwik Dąbrowski, zajęty w gmachu głównej poczty. Dąbrowski aresztowany został pod zarzutem atrozimywania przesyłek i listów pieniężnych i zaopatrywanie recepisów w fałszywe podpisy odbiorców. Śledztwo ustali niewątpliwie, czy aresztowany niesumienny listonosz miał spółników i do jakich granic dochodziły popełniane przez niego nadużycia.

— Włamania mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Wilhelma Diamandsteina przy ul. Badenich 1. 8, skąd zabrali srebrne nakrycie stołowe wartości 2000 zł. — Za włamanie do mieszkania sędziego śledczego Dziurzyńskiego przy ul. Potockiego 1. 8 aresztowany został Jakób Neumann, liczący 27 lat i pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. — Za popełnienie kradzieży z włamaniem na szkodę M. Szappowałowej przy ul. Piekarskiej 1. 43 aresztowani zostali Michał Goron, liczący 18 lat i zamieszkały przy ul. Szpitalnej 1. 35, Ludwik Szynralewicz (Peidewna 1. 57) i Józef Ładowski (ul. Pełtewna 1. 49). Nieznany złodziej włamał się wczorajszej nocy do werandy w mieszkaniu Stefana Kińskiego przy ul. Łyczakowskiej 1. 151 i skradł biżuterię i srebro stołowe — wartości 2000 zł.

— Amator dzieł sztuki. Policja przytrzymała wczoraj Stanisława Iwanicłow, inkasenta, zajętego u Zygryda Reizesa, właściciela salonu obrazów przy ul. Trzeciego Maja 1. 11a, za systematyczną kradzież obrazów na jego szkodę.

WIERSZEM.

## § 19.

Na podstawie tego oto paragrafu  
Wiosna nam przysłała takie sprostowanie:

Że jej jeszcze niema, bo trza było trafić,  
Że dotąd akurat czas nie przyszedł dla niej.

Przytem poleciała dodać drukiem mniej-  
szym,

Że dlatego z śniegiem brewerje wy-  
czynia

I ze zawieruchą — bo w roku niniej-  
szym,

Ona nie jest wiosna, tylko zwykła  
świnia.  
Janek.

— Pomysłowy złodziej. Nieznany sprawca wywiercił wczorajszej nocy świdrem duży otwór w ścianie wystawy sklepu galanteryjnego Adolfa Gewürza przy ul. Jagiellońskiej l. 12 i skradł w ten sposób bieliznę wartości 719 zł.

— Ujęcie „szczura” piwnicznego. Jakób Oranż, liczący 19 lat, zamieszkały przy ul. Mikołaja Reja l. 6 przytrzymany został w chwili, gdy po rozbiściu sześciu piwnic przy ul. Hermana, l. 30 zabierał się do wymiestenia łupu.

— Dwa wypadki przejścia na judaizm. Głośną była przed kilku laty sprawa przejścia na judaizm kupca Mussila a wypadek ten, tak bardzo rzadki w naszym społeczeństwie, wywołał wtedy ogólne potępienie. Minęło od tego czasu lat kilka, gdy znów z obowiązku dziennikarskiego zanotować należy dwa, w ostatnim czasie dokonane przejścia z katolicyzmu na judaizm we Lwowie. W pierwszym wypadku porzuciła wiarę przodków służąca njeznanego bliżej nazwiska, która przeszła na judaizm, by zaślubić jakiegoś żyda. Drugi wypadek wzbudził we Lwowie w ostatnich dniach niemałą sensację. Oto przeszedł na judaizm J. R., porucznik Wojsk Polskich. Dokonał tej apostazji w tym celu, by poślubić Chaję Steinberg, doktorke medycyny. Przed kilkunastu dniami poddał się on rytuałnemu aktowi obrzezania, poczem ubiegłej niedzieli odbyły się zaręczyny w obecności rabina i nowych spótwyznawców. Por. R. wystąpił z wojska.

## Zwłoki dziecka wyłowiono ze Sanu.

Z Radymna donoszą nam:

W dniu wczorajszym o godz. 8 rano wyłowione zostały ze Sanu zwłoki dziecka płci męskiej, liczącego około czterech miesięcy. Zwłoki leżały kilka dni w rzece i przyplęły od strony Przemyśla.

## Mord - epilogiem sporu majątkowego.

SPRAWCY PRZYTRZYMANI.

Rudki. (Tel. wł.) Dwaj gospodarze w Równem, w tutejszym powiecie, Franciszek Seńkowi i Michał Pater prowadzili od dłuższego czasu spór na tle działu majątkowego. Gdy Michał Pater spór ten przegrał, powziął okrutny plan zakończenia walki o skibę mordem na osobie swego przeciwnika.

Czynu tego dokonał Pater w towarzystwie swego pasierba Michała Trusza w dniu wczorajszym o godz. 18. Obaj napadli na Seńkowi i zamordowali go. Przyaresztowani — oddani zostali sądowi powiatowemu w Komarnie.

## Po równi pochyłej ku bagnu.

ARESztOWANIE DRA PRAW BOLESŁAWA NYCZA.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze brygady sanitarno - obyczajowej dokonali aresztowania Bolesława Nycza, doktora praw, zamieszkałego przy ul. Mochmackiego l. 26, pod zarzutem stręczenia do nierządu i uwiedzenia szeregu dziewcząt pod przyrzeczeniem małżeństwa. Do ostatnich ofiar dra Nycza należała pewna guwernantka, licząca 20 lat, którą wspomniany osobnik pod przyrzeczeniem małżeństwa uwiodł, a potem miłościwie skatował. Dr. Nycz

podejrzany jest ponadto o szereg innych przestępstw i odstawiony zostanie w dniu dzisiejszym do dyspozycji sędziego śledczego.

Koleżanki dra Nycza po fachu.

Funkcjonariusze tej brygady aresztowali dalej Adele Rosenberg, 35-letnią kabalarke, zamieszkałą przy pl. Bema l. 12a, a nadto pociągnęli do odpowiedzialności z tych samych powodów Julję Brodinger zamieszkałą przy pl. Marii Śmieżnej l. 5.

## Napad rabunkowy w Uhnowie.

JEDNA OSOBA ZAMORDOWANA, JEDNA CIĘŻKO RANNA.

Uhnów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem nieznanymi dotychczas sprawcy napadli na dom Demka Żurawieckiego, zamieszkałego w Uhnowie, a gdy obecne w tym czasie w mieszkaniu kobiety stawily opór bandytom, ci zamordowali żonę Żurawieckiego Teklę, liczącą 61 lat i jego

bratową, Marię Reszetyło, liczącą 60 lat.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu sprawcy zabrali futro wartości 300 zł., oraz dwie brzytwy, poczem zbiegli bez śladu. Dochodzenia policyjne nie dały narazie żadnego wyniku.

## Złodzieje stawiali zacięty opór.

JEDEN Z OPORNYCH — ZRANIONY BAGNETEM PRZEZ POSTERUNKOWEGO.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) W Lubieniu Wielkim, w tutejszym powiecie, przytrzymał w dniu wczorajszym post. Leśniak z tamtejszego posterunku szajkę, złożoną z czterech sprawców, którzy w ostatnim czasie dopuścili się w okolicy szeregu śmiałych kradzieży. — Złodzieje w czasie sprowadzania na posterunek stawili opór czynny i nie dali

złożyć sobie kajdanków. Gdy jeden ze złodziei, Wasyl Borycki usiłował rzucić się na posterunkowego, ten bagnetem zranił go w bok. Po opatrzeniu Boryckiego przez miejscowego lekarza — sprawca wraz z trzema towarzyszami przystawiony został do tutejszego sądu powiatowego. Dochodzenia prowadzi Powiatowa Komenda PP.

## Pożar na folwarku w Szeszerowcach.

SPŁONĘŁA SZOPA Z NARZĘDZIAMI ROLNICZEMI.

Mościska. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 21 wybuchł pożar w zabudowaniach właściciela folwarku Franciszka Stupnickiego w Szeszerowcach, w tutejszym powiecie. Pastwą płomieni padła szopa wraz z znajdującymi

się w niej narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi około 4950 zł.

Zachodzi silne podejrzenie, iż pożar wybuchł skutkiem podpalenia. Dochodzenia w toku.

## Wieści z całej Polski.

# Kongres prawa międzynarodowego w Warszawie. W dniu 9 sierpnia b. r. rozpoczyna się w Warszawie obrady XXXV Kongresu Towarzystwa Prawa Międzynarodowego (International Law Association), które trwać będą przez 6 dni. Przedmiotem obrad Kongresu będą sprawozdania komitetów: 1) neutralności, 2) praw wojennych na terytoriach okupowanych, 3) ekstradycji, 4) kodyfikacji, 5) lotnictwa międzynarodowego, 6) badania skutków wojny w odniesieniu do kontraktów, 7) klauzuli C. I. F. w stosunkach międzynarodowych, 8) międzynarodowego arbitrażu, 9) znaków towarowych, 10) ubezpieczeń społecznych, 11) trustów w prawie międzynarodowym.

Polski komitet organizacyjny Kongresu zwraca się do wszystkich polskich organizacji prawniczych, do zainteresowanych organizacji przemysłowych i handlowych, do prawników polskich oraz osób innych zawodów, mających zainteresowanie dla zagadnień prawa międzynarodowego, o charakterze bądź międzypaństwowym bądź handlowym, bądź przemysłowym aby zechciały okazać pomoc i współdziałanie w pracach Kongresu warszawskiego.

Wszelkich informacji udziela sekretarz generalny polskiego oddziału Towarzystwa Prawa Międzynarodowego, Trebacka 10, m. 3, tel. 16-51.

# Spadek liczby urodzeń w Polsce. Na podstawie obliczeń, dokonanych w

kilku większych miastach Polski, w ostatnich dwudziestu, względnie trzydziestu latach, daje się zauważyć stopniowy i bardzo pokąźny spadek liczby urodzeń, który wzmógł się zwłaszcza w ostatnich latach przed i powojennych.

Na 1000 ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie w 1885 roku — 43.85, w 1905 — 31.24, w 1923 roku już tylko 23.82, w Poznaniu w 1888 r. — 42.10, w 1905 r. — 36.90, w 1923 roku już tylko 31.90. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885) w 1905 r. — 44, w 1923 r. natomiast spadła do 28.3. Największy zatem spadek urodzeń zaznaczył się także w wielu innych miastach Polski.

## KAPELUSZE DAMSKIE E. GEPERT — FREDRY 9. 2727

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na lata przyszłości, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

## Rozmaitości.

† Gwoździe ręcznie wyrabiane. Trudno wprost uwierzyć, że w Anglii, w tym klasycznym kraju przemysłu maszynowego, do dnia dzisiejszego gwoździe wyrabiane są ręcznie, a co ciekawsze, że przemysł ten pozostaje wyłącznie nieomal w rękach kobiecych. Ręcznie wyrabiane gwoździe fabrykowane są przeważnie na eksport do Ameryki południowej, dla której stale pracuje jedna z wyrabiaczek ich pani Brette, zamieszkała w Lye, w tak zwanej Black Country. Niewiasta ta posiada do wykonania swojego zawodu specjalną kuźnię, w której pomocnicą jej jest młoda jej siostrzenica, gdyż 66-letnia właścicielka kuźni, sama pracuje ciężko, nie mogłaby jednak podjąć licznym zamówieniom. Zwłaszcza manipulowanie ręcznymi miechami okazuje się już dla wiekowej pracownicy zbyt ciężkim i dlatego tę część pracy wykonuje jej siostrzenica. W Ameryce połudn. właściciele wielkich stadnii uważają, że gwoździe wyrabiane ręcznie, a nie maszynowo, daleko są lepsze i trwalsze do podkuwania koni, i dzięki temu przez świadczeniu ręczny ten przemysł, który przed kilkoma pokoleniami wstecz dawał utrzymanie wszystkim mieszkańcom Lye, zaprzęgał do pracy tej przeważnie kobiety i dzieci, dzisiaj jeszcze ma tu swoje przedstawicielki. Okazuje się bowiem, że pomimo ciężkiej pracy kowalskiej — kobiety wiekszą mają, aniżeli mężczyźni zreczność w dzieleniu i toczeniu sztabek żelaznych, z których wyrabiane są ręczne gwoździe i zgrabnem formowaniu ich główek.

† Gorączka lotów transoceanicznych w Paryżu. Jak donosi paryski „Exelsior“, urządzono tam w ostatnich dniach wystawę francuskich lotników, którzy w tym roku zamierzają przelecieć do Ameryki. Na pierwszym miejscu stoją dwaj lotnicy - marynarze Guilband i Paris, którzy podejmą się zuchwałego lotu na hydroplanach. Lotnicy zatrzymają się na Azorach i na Wyspach Bermuda. Również firma Bregnet oddaje do dyspozycji hydroplan Costes'owi i Le Brix, lotnikom południowo - amerykańskim, którzy zobowiązali się dokonać lotu bez przystanków. Drugi hydroplan odstepuje ta sama firma lotnikowi Challe, który przed lotem transoceanicznym zamierza wypróbować aparatu w długotrwałym przelocie na wschód. Również przedsiębiorstwo lotnicze Bernard przygotowało już w ub. roku olbrzymi samolot, na którym obecnie będzie lecieć lotnik Tarascon. Firma Farman wypuści powtórnie „Niebieskiego ptaka“, który zawiódł w pierwszym przelocie. Oprócz wymienionych przygotowują do lotu aeroplany znane firmy lotnicze jak Bleriot, Arimeta, Gourdon-Lesewrre i Potez. Na ostatnim miejscu wymieniają dzienniki francuskie młodego inżyniera Courimeta, który startować będzie z Dronhim po dokonaniu w tych dniach próbnego lotu.

Wszystkie aparaty są zaopatrzone w potężne motory, których prawidłowe funkcjonowanie gwarantowane jest do 3 tys. km. włącznie, jak również wyposażone są w najnowsze zdobycze techniki.

† Sezamie otwórz się! Znana jest wyjątkowa wrażliwość selenium na działanie promieni świetlnych: metal ten jest, pod ich wpływem, w stanie przerywać, lub włączać prąd elektryczny, wprowadzać w ruch pewne kategorie mechanizmu. Tę niezwykłą właściwość selenium zdołał jeden inżynier angielski wyzyskać w dosyć oryginalny sposób. Skonstruował on mianowicie, taki zamek do garażu, który — wystawiony na działanie reflektorów samochodowych — otwiera automatycznie drzwi garażu. Wynalazek ma jedną wadę: zamek seleniumowy otwiera wrota automobilowego Sezamu nawet na żądanie każdego złodzieja, zaopatrzonego w latarkę elektryczną.

## Tow. popierania Pol. Nauki Rolnictwa i Leśnictwa.

Towarzystwo popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa było dotychczas, jest i pozostać musi nadal wyrazem żywego zainteresowania rolniczego społeczeństwa naszego kraju, wysiłkami polskiej nauki, pracującej dla wskazania temuż rolnictwu i leśnictwu najwłaściwszych metod gospodarowania. Dowodem oceniania tego nie tylko interesu własnego, lecz moralnego obowiązku są w pełni rozwijające się i pracujące Koła tegoż Towarzystwa w Poznaniu, Krakowie, Puławach itp.

Na terenie południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej — we Lwowie — oddawna utworzone Lwowskie Koło popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa, nie posiada widoków należytego rozwoju, z przyczyną zupełnego braku zainteresowania i poparcia ze strony tych, do których to Koło tylokrotnie już w tej sprawie się zwracało.

Organem Towarzystwa P.P.N.R. i L. są znane P. T. „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych“, które stanowiąc jedyną tego typu najważniejszą wydawnictwo, wegetuje z trudem przy poparciu rządowym.

Ponieważ na terenie tuż tak chlubnie zapisało się bratnie wydawnictwo „Roczniki Nauk Biologicznych“ wychodzące we Lwowie jako organ Towarzystwa Zootechnicznego — ponieważ prace i żywa działalność tegoż T-wa Zootechnicznego, stałe zjazdy, referaty itp. — wzbudzają zrozumiałe żywe zajęcie w sferach zootechników i działach pokrewnych — liczymy na to, że Lwowskie Koło Pop. Pol. Nauki Roln. i Leśn. potrafi znaleźć również znacznie większą ilość członków, którzy stworzą zawiązek organizacji mającej objąć w przyszłości wszystkich pracujących w rolnictwie.

Lwowskie Koło T-wa Pop. Polskiej Nauki Roln. i Leśn. zbierać się będzie w terminach miesięcznych z referatami fachowym. Prawo członka Koła otrzyma każdy, kto wpłaca rocznie kwotę 24 zł. — w czym mieści się już prenumerata całoroczna „Roczników Nauk Rolniczych i Leśnych“. Do przyjmowania wkładów członkowskich upoważniony jest skarbnik Koła Lwowskiego inż. Marian Lityński, Lwów, ul. Kopernika 20, T-wa Gospodarskie. Wkłady można także wpłacać na konto czekowe p. Lityńskiego w Lwowskim Banku Spółek Zarobkowych po zawiadomieniu tegoż o wpłacie.

Koło apeluje do wszystkich, którzy doceniają wartość prac polskiej nauki dla postępu gospodarstw rolniczo-leśnych a temsamem wielkości naszego kraju — o przystępowanie na członków tegoż Koła.

+ 50.000 osób w Europie popelnia corocznie samobójstwa. Smutno, przed stawia się statystyka zamachów samobójczych, popelnianych obecnie w krajach europejskich, zwłaszcza w zestawieniu cyfr z odnośnymi danymi przed wojennymi czasami. Okazuje się, że na każdych 100.000 mieszkańców odebrało sobie w roku ubiegłym życie na Węgrzech — 26 osób, w Czechach — 25, Niemczech — 23, w Austrii — 22, w Francji — 17, w Estonii — 15, w Szwecji — 14, w Finlandii — 11, w Anglii — 10, we Włoszech — 8, w Holandii — 6, w Norwegii — 5, w Hiszpanii — 4, etc. etc. Wyliczone, że ogólna ilość samobójstw wynosi przeszło 50.000 ofiar, nie jest to jednak liczba dokładna, wobec tego, iż brak danych statystycznych, dotyczących Rosji, po wtóre informacje otrzymane z niektórych krajów Bałkańskich i innych nie są wiarogodne.

## Sport.

Święto lwowskich kolarzy. W niedzielę dnia 15 bm. Lwów. Tow. Kol. i Motorz. otwiera uroczyste tegoroczny sezon sportowy! O godz. 11 przed południem zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Mikołaja (obok starego gmachu Uniwersytetu). O godz. 12 nastąpi raid kolarski ulicami: Akademicka, Legionów, Teatr Wielki, Hetmańska, Ormiańska, Rutowskiego, Trybunalska, Rynek, Dominikańska, Podwale, Urząd Wojewódzki, Lyczakowska, Głinańska, Piekarska, Sakramentek, pl. Goślewskiego, Kochanowskiego, Szewczeni, Zielona, Batorego, pl. Halicki, Wałowa, Waly Gubernatorskie. Tu wspólna fotografia. P. T. członków Towarzystwa jak i niestowarzyszonych, a miłujących sport kolarski i uprawiających go, uprzejmie zapraszamy do wzięcia udziału w nabożeństwie jak i w raidzie. Rowery należy ozdobić zielenią i o ile możliwe kwieciami. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat Lwów. Tow. Kol. i Motorz. Lwów, ul. Czarnieckiego 7, I. p. od godz. 7—9 wiecz. W niedzielę zbiórka wraz z rowerami o g. 9 rano w lokalu klubu przy ul. Czarnieckiego 7, celem przystrojenia kół barwami klubu, poczem wspólny wyjazd do kościoła św. Mikołaja na nabożeństwo. Wzywa się zatem wszystkich członków LTK. i M. do bezwzględnej wzięcia udziału w tym raidzie w czapkach klubowych i odznakach, zaś zawodników i zawodniczki ude-

korowanych wszystkimi nagrodami wyścigowymi. Wieczorem tego dnia o godz. 8-ej wieczorem urządza się wieczornice w lokalu klubu, na którą wszystkich zaprasza Zarząd LTK. i M.

„Taternik“, organ Sekcji Turyst. PTT. i Sekcji Taternickiej AZS., Kraków, założony w r. 1907 wznowił się i świeżo wyszedł Nr. 1. Administracja znajduje się we Lwowie, ul. Sokoła 4 (gmach „Wiek Nowego“). Numer pojed. 1 zł. Prenumerata roczna 5 zł.

Ośrodek wych. fiz. DOK. VI. przystępuje do pracy wych. fiz. w okresie letnim z dniem 20 kwietnia br. Program pracy dla pań i panów obejmuje: a) gimnastykę, b) lekkoatletykę, c) gry sportowe, d) pływanię z dniem 1. VI. — Kluby i Tow. sportowe, reflektujące na pomoc Ośrodka w postaci instruktora, sprzętu i boiska, wniosą prośby pisemne do dnia 18 bm., podając ilość uczestników i dział sport., który chcą uprawiać. Prośby należy wnieść do Ośrodka wych. fiz. DOK. VI., pl. Bernardyński 6.

Konkurs hipiczny w ujeżdżalni krytej 14 p. ul. Jazłowieckich odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 15 popoł. W konkursie wezmą udział oficerowie 14 p. ul., 6 p. Strzelców, 13 dok. i garnizon Jaworów. W czasie konkursu przegranych będzie orkiestra pułkowa. Ceny miejsc siedzących od 1.50 zł.

## Jak reagują zwierzęta na fale radiowe.

W zeszłym roku jeden z wybitnych profesorów fizyków polskich zwrócił uwagę w czasie wywczasów letnich, że ćmy obierają sobie stałą mielącą na radjoodbiornikach w czasie trwania audycji.

Zjawisko to mogłoby być uważane za przypadkowe, lecz równie dobrze można by przypuścić, że ćmy te zostały zwabione przez jakieś promieniujące energie lamp lub obwodów, nad czem profesor nie miał czasu przeprowadzić bliższych studiów.

Wiemy skądinąd, że pszczelarze, a także wielki miłośnik pszczół i badacz ich organizacji — Maeterlinck zwrócił uwagę na dziwną organizację tych owadów, które zachowują ściśle określony kierunek lotu, jakgdyby posuwały się po sztywnych torach. Wystarczy bowiem ul przesunąć o kilka centymetrów, by pszczoły powracające nie mogły trafić już do okienka i siadają w tem miejscu, gdzie ono było.

Również wiadomym jest fakt, że pszczoły zlatują się natychmiast do swego ula, skoro tylko królowej ich zagrozi jakiegokolwiek niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Toby nasuwało przypuszczenie, że pszczoły kierują się nieznanym bliżej instynktem, który przesyłany zostaje przez nie drogą jakichś fal — analogicznie do fal radiowych.

W 1924 r. dokonano podobnych doświadczeń z gołębiami pocztowymi. W mieście Paterna pod Walencją (Hiszpania) gdzie w odległości 8 km. od stacji radiotelegraficznej znajdowała się stacja wojskowa gołębi pocztowych, wypuszczano co 3 minuty gołębie, podczas gdy stacja nadawcza pracowała bez przerwy.

Okazało się, że gołębie krążyły dookoła Paterna, nie mogąc trafić do gołębnika, a gdy w parę minut przerwało nadawanie, gołębie bez wahania pofrunęły w określonym kierunku.

W r. 1926 powtórzono to doświadczenie z tym samym wynikiem. Przy czym stwierdzono, że zmiana długości fal nie wywierała żadnego wpływu.

Analogiczne rezultaty dały podobne obserwacje w tymże roku w Niemczech.

Na linii przelotu gołębi, powracających do gołębnika, znajdowała się stacja nadawcza.

Gołębie dostawczy się w pobliże stacji krążyły tak długo dookoła niej, dopóki nie dostały się poza obszar fal słabszych tj. położonych dalej od stacji.

Elektryczność, jak wiadomo, często uchodzi za przyczynę zjawisk, niezrozumiałych z punktu widzenia naukowego w tej liczbie i różnych objawów życiowych.

Nad wyjaśnieniem tych zjawisk właśnie pracuje we Francji profesor G. Lakhowsky, który podobno między innymi oddzielił przy pomocy pola elektrycznego bakcyle tyfusu od bakcyli „Colli“, wykazał także wpływ fal radiowych na myszy, szczury i młoty. Twierdzi on, że czułki owadów oraz kanały półkoliste u kręgowców stanowią anteny, odbierające fale elektromagnetyczne i przekazują ich działanie organizmowi.

Teorie jego wydają się być z punktu widzenia naukowego dość mętne, lecz prawdopodobnie istnieje w nich jakieś jądro prawdy.

Wobec zbliżającej się pory letniej, a z nią wakacji — zwracamy uwagę naszych radioamatorów, by zajęli się obserwacją owadów w czasie trwania audycji radiowych tj. w czasie czynnych radjoodbiorników.

Ta drobna rozrywka połączona z obserwacją, prowadzoną naraz przez wielu amatorów, może dać obfity materiał do przyszłych studiów w tej dziedzinie.

—©—

## Kronika radiowa.

Bardzo ważny kłopot. Stuchacz radia jest w gorszym położeniu od bywalca teatralnego o tyle, że nie może bezpośrednio wyrazić swego zachwytu czy też niezadowolenia wykonawcom programu. Sprawa ta zaprzęta obecnie wielu z pośród wynalazców-radjotechników, którzy głośnią się nad sposobem technicznego rozwiązania tej kwestii. Byłoby ono powitane entuzjastycznie przez arty-

stów i prelegentów radiowych, dla których ten żywy kontakt z audytorem byłby podniętą i nagrodą.

Nowe zastosowanie radia w kolejnictwie. Zarząd kolei niemieckich wprowadził na całym szeregu swoich stacji, na razie tytułem próby, instalacje radiowe, które, jak słycać, oddają duże usługi administracji kolejowej. Instalacje te stosowane są narazie przy t. zw. służbie przebiekowej na

większych węzłach kolejowych i ułatwiają ten dział służby przez możliwość komunikowania się drogą radiotelegraficzną maszynistów kolejowych z obsługą pociągu i kierownikami bloków zwrotnicowych.

Głośnik dla miliona słuchaczy. Jedna z nowojorskich firm, zbudowała olbrzymi głośnik, który umożliwia słuchanie prelekcji i audycji radiowych tłumowi, złożonemu z miliona osób. Próby z tym głośnikiem — olbrzymem dokonywane były w ten sposób, że inżynier firmy wygłaszał przemówienie przed mikrofonem, a głośnik oddawał je tak głośno i wyraźnie, że usłyszała to przemówienie jego żona, mieszkająca w odległości 20 mil od głośnika. Próby tego głośnika wywołały olbrzymią sensację wśród mieszkańców w szerokim kręgu, którzy słyszeli śpiew i głos, nie wiedząc skąd on pochodzi. Dopiero artykuły, jakie nkazały się w piśmie następnego dnia, poinformowały ich o wszystkim.

Lasy ściągają fale eteru do ziemi. Sekcja radiotechniczna Brytyjskiego Towarzystwa Elektrotechnicznego prowadzi w ciągu dwóch lat obserwacje naukowe nad zasięgiem fal radiowych. Badania rozciągały się na liczne miejscowości w promieniu 100 mil ang. od broadcastingu. Pomiaru na wsi w okolicach Londynu były robione z dokładnością do pół milivolta.

Podczas badań stwierdzono ścisłą zależność, zachodzącą między siłą odbioru a gęstością drzewostanu w danej okolicy. Pomiaru porównawcze, dokonane z poszczególnymi drzewami i całymi skupieniami drzew, wykazały bardzo bliski związek, jaki zachodzi między lesistością okolicy i absorpcją fal elektromagnetycznych. Liczne pomiary kontrolne, dokonane przy pomocy precyzyjnych metod i przyrządów, potwierdziły tę tezę.

Pieśni kościelne z wieży Marjackiej. Od 1 maja br. począwszy radiostacja krakowska transmitować będzie codzień w godzinach popołudniowych starodawne ulubione pieśni poborne, które na trabkach wygrywane są przez strażników na Wieży Marjackiej (Serdeczna matko, Kiedy ranne wstają zorze i inne). Ta majowa transmisja będzie miłym dla radjosłuchaczy uzupełnieniem charakterystycznego, z tradycją Krakowa związanego hejnału.

Najsilniejsza radiostacja świata. Najsilniejsze stacje są w Ameryce i to: w Baltimore, New Yorku, i Pittsburgu po 50 kw. w antenie. Najsilniejszą stacją w Europie jest Zeesen w Niemczech o 45 kw., potem Motala w Szwecji o 40 kw., potem Laventry-Experimental o 30 kw. i wreszcie Langenberg, Daventry i Huizen (Hol.) i Moskwa po 25 kw. w antenie.

## Radjofon.

Sobota, 14 kwietnia.

Warszawa (1111) godz. 15.30: „Polska a Francja“, wygl. prof. H. Mościcki (z cyklu dla maturalistów). — 16: Wycieczki przyrodnicze, wizytator K. Czerwiński. — 17.45: Program dla dzieci: koncert kanaryków. — 20.30: „Hr. Luxemburg“, operetka Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, Z. Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasiel i inni.

Kraków (566) godz. 17.20: „Z życia ludów północnej Afryki“, wygl. dr. J. Fudakowski.

Poznań (344) godz. 17.20: „Nowoczesny ruch filarecki w Polsce“, wygl. dr. A. Niesiołowski. — 20.30: Wieczór lekkiej muzyki.

Katowice (422) godz. 16.40: „Podwalny gospodarze naszej niepodległości“, wygl. dr. W. Ormicki.

Wilno (435) godz. 16.30: Rola nauczyciela na wsi, wygl. Wł. Strzelecki. — 19.35: „Sole mineralne i rudy w Polsce“, prof. dr. Rydzewski.

Praga (348) godz. 21: Transmisja koncertu z „Mozarteum“.

Ryga (526) godz. 18.30: „Rigoletto“ — Verdi'ego.

Rzym (450) godz. 21: „Zmartychwstanie“, oratorium Perosi'ego.

Wiedeń (517) godz. 20.05: Muzyka ludowa w poszczególnych obwodach miasta.

Kolonja (283) Wesoły wieczór.

Królewiec (303) godz. 22.30: Wieczór operetkowy.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Opieka nad emigrantem.

Definiując emigrację z gospodarczego punktu widzenia, nazywa się ją „złem koniecznym”. W istocie bowiem zjawisko to połączone jest z znacznymi stratami dla życia gospodarczego. Coroczna utrata setek tysięcy sił roboczych i to zazwyczaj najlepszych, które wychowały się i dojrzały kosztem ziem ojczystej jest bezpośrednio materialną stratą oraz pośrednio korzyścią państwa, które emigrantów tych wchłania. Siłą tych nie są w stanie wyrównać późniejsze oszczędności emigrantów, przesyłane do kraju. Równocześnie jednak emigracja stanowi klęskę bezpieczeństwa przez którą wyższe musi nadmiar ludności nieznajdującej zatrudnienia w kraju, a przez to stanowiącej również nieproduktywną a konsumcyjną masę, w której w dodatku nurtuje niezadowolenie.

Ponieważ, mimo wszystko, emigracja jest złem, należy dążyć do jej jaknajwiększego ograniczenia, głównie przez rozwój życia gospodarczego a w konsekwencji stworzenia warsztatów pracy w kraju, wreszcie przez odpowiednią akcję melioracyjną w rolnictwie na Kresach Wschodnich, a dalej odpowiednią politykę kolonizacyjną tych okolic.

Dopóki jednak wyteżona i równoczesna działalność we wszystkich tych dziedzinach nie doprowadzi do sprowadzenia emigracji do rozmiarów racjonalnych, musimy dbać i rozróżniać opiekę nad naszym emigrantem.

Olbrzymia większość naszej emigracji, która odbywała się masowo przed wojną nie korzystała z należytej opieki państwowej. Państwa zaborcze były zadowolone, że ubywa z kraju element biedny, bezrobotny, a przeto społecznie łatwiej zapalny.

Dopiero pierwsze lata niepodległego bytu państwowego Polski przyniosły już poprawę w tej dziedzinie. Lecz równocześnie emigracja nasza znacznie zmalała, głównie pod wpływem zamknięcia częściowego lub całkowitego dostępu do wielu krajów.

Z biegiem lat wzrastała opieka rozrządzana przez państwo nad losem naszej emigracji, aż w końcu dziedzina ta doczekała się ustawodawczego uregulowania, którego dokonano ustawą w rozporządzeniu Prez. Rzplitej z dnia 15 października 1927.

Rozporządzenie to po raz pierwszy definiuje prawnie nazwę emigranta i broni go przed wyzyskiem w kraju w czasie podróży, po części i na miejscu nowego osiedlenia. Oczywiście i to rozporządzenie samo w sobie dobre, nie jest wolne od mankamentów. Formalistyką związana z uzyskaniem paszportu bezpłatnego dla emigranta jest zbyt skomplikowana i biurokratyczna, pociąża zresztą za sobą koszty nieraz dość znaczne. Poza to emigrant nieraz szereg tygodni oczekuje na załatwienie swego podania. W dalszym ciągu nieostatecznie chroniony jest emigrant od nadużyć ze strony pokatnych doradców i nieuczciwych agentów. Nowa ustawa idzie zdecydowanie w kierunku walki z propagandą wychodzącą. Wynikiem tego jednak musi być stworzenie aparatu pośredniczącego między emigrantem a urzędem emigracyjnym i przedsiębiorcą przewoźnym. Aparatu pośredniczącego, który w tej lub innej formie obciążać musi konsumenta, t. j. w tym wypadku emigranta. Wskazaniem raczej byłoby zacieśnienie współpracy i kontroli nad przedsiębiorstwami transportowymi, przede wszystkim liniami okrętowymi, o tyle oczywiście, o ile zasługują one na zaufanie władz. Przedsiębiorstwa te winny dawać odpowiednie gwarancje, gdyż pozostają pod kontrolą urzędu emigracyjnego, który aprobuje mianowicie kierowników tych przedsiębiorstw i które winny w myśl szczegółowych przepisów zapewniać emigrantowi bezpieczeństwo, solidną

obsługę i opiekę w czasie podróży. W interesie tych linii nadto leży piecza nad emigrantem, dyktowana względami kupieckimi, pomijając już fakt, że większym transportom towarzyszą t. zw. konwojenci.

Wreszcie jednym z ważnych postulatów od których uwzględnienia zależy należyta opieka nad emigrantem z chwilą przybycia na miejsce nowego zamieszkania — jest rozszerzenie sieci naszych placówek oraz zwiększenie ilości radców emigracyjnych przy takich placówkach. Ostatnio n. p. dało się odczuć silnie brak opieki nad emigracją polską do Argentyny i Urugwa-

ju. Dalej konieczne jest zacieśnienie współpracy między urzędem emigracyjnym a naszymi placówkami zagranicznymi, oraz ministerstwem spraw zagranicznych, w szczególności zaś odpowiedni rozdział kompetencji w opiece nad emigrantem, którego brak dotkliwie daje się obecnie odczuć, powodując chaos, a to w kierunku całkowitego powierzenia opieki nad emigrantem urzędowi emigracyjnemu przez czas podróży oraz całkowitego powierzenia opieki nad emigrantem osiadłym placówkom zagranicznym jako nad polskim obywatelem zamieszkałym zagranicą.

## Sytuacja gospodarcza Italji.

„Polonia-Italia”, organ Izby handlowej polsko-italskiej, podaje w ostatnim numerze ciekawe dane, dotyczące sytuacji gospodarczej Italji w pierwszych dwu miesiącach bieżącego roku.

Stabilizacja waluty wywiera dobroczynny wpływ na wszystkie dziedziny życia gospodarczego Italji. Niewątpliwie, jednym z najważniejszych następstw reformy walutowej w Italji było zredukowanie do minimum długu Skarbu względem Banca d'Italia, wynikiem skutku zwaloryzowania rezerwy w złocie według nowego paritetu

### Ruch zniżkowy cen.

Ruch zniżkowy cen trwa w dalszym ciągu. Ustawowa stabilizacja waluty w tej dziedzinie wywarła wpływ wybitnie dodatni. Ceny przystosowują się do nowej sytuacji, jaka wytworzyła się na rynku walutowym. Wskaźnik cen hurtowych w złocie w końcu grudnia r. ub. (według Izby Handlowej w Medjolanie) spadł do 144.8 (w listopadzie 145.8), w styczniu do 134.3 i w lutym do 134.2.

Znaczny wpływ w kierunku obniżania cen wywierają Miedzysyndykaty, Komitety Prowincjonalne, działające pod nadzorem Centralnego Komitetu w Rzymie i w ścisłym związku z Ministerstwami Korporacji i Gospodarstwa Narodowego. Akcja ich ma na celu szczególnie obniżenie cen detalicznych i kosztów utrzymania oraz podniesienie poziomu etycznego w handlu. Wspomniane komitety, uświadamiając społeczeństwo o roli czynników, wpływających na kształtowanie się cen, usiłują wpoić w sfery kupieckie zrozumienie konieczności przyjęcia obowiązującego systemu cen stałych.

Niedawno b. minister finansów, De Stefani, zastanawiając się nad obecnym poziomem cen w Italji, podniósł fakt, że jakkolwiek ceny w ciągu roku 1927 nominalnie spadły o 21 procent, a wyrażone w złocie zmniejszyły się o 28 procent, to jednak obieg pieniężny uległ nieznacznej zmianie, ustalając się na poziomie 19 miliardów lirów. De Stefani wyraził pogląd, iż nadwyżka obrotu, jaka została w roku ub. osiągnięta, musiała być odpowiednio sruktyfikowana w przemyśle i handlu, których intensywność po okresie kryzysu wywołanego deflacją i przejściem do waluty stałej, stale się wzmacnia. Stopa dyskontu bankowego utrzymała się na poziomie do końca lutego 7 procent, jakkolwiek na rynku wolnym była znacznie niższa. Poczynając od 5 marca została ona obniżona do 6 i pół procent.

### Rynek papierów wartościowych.

Na rynku papierów wartościowych również uwidoczniła się dodatni wpływ stabilizacji lira. Wskaźnik akcji przemysłowych (grudzień 1922 = 100), który w końcu listopada r. ub. wyniósł 114.07, w końcu grudnia wzrósł do 124.09 i w styczniu do 129.29.

Wzrosły również kursy państwowych papierów procentowych. Tak więc kurs 3.5 procentowych pożyczek wzrósł z 70.34 (w listopadzie) do 71.19

(w grudniu) i 73.02 (w styczniu r. b.), wskaźnik pożyczek skonsolidowanych wzrósł w tym samym czasie z 81.79 do 81.90 i 82.38. W lutym miał miejsce dalszy wzrost kursu tych pożyczek. To samo dotyczy notowań pożyczki italskiej w Nowym Yorku.

### Infiltracja obcych kapitałów.

Tak pomyślnie kształtowanie się kursów italskich papierów wartościowych sprzyja dopływowi obcych kapitałów. W okresie waluty niestabilizowanej dopływ ten był wstrzymany wskutek utrudnień, czynionych przez Ministerstwo Finansów. Obecnie jest w toku cały szereg pertraktacji pożyczkowych, które niewątpliwie zostaną doprowadzone do pomyślnego rezultatu. Oprócz 100 milj. dol., uzyskanych przez rząd italski w listopadzie 1925 r. oraz 60 milj. dol., uzyskanych przez władze miejskie Medjolanu i Rzymu, italski dług zagraniczny obejmuje następujące pozycje, przeznaczone na finansowanie nieposzczególnych gałęzi produkcji: Przemysł hydroelektryczny 80 milj. dol. Żegluga 22 milj. dol. Kopalnictwo 10 milj. dol. Budowa maszyn 10 milj. dol. Meljoracje 3 milj. dol. Przemysł chemiczny 12 milj. dol. Różne przemysły 4 milj. dol. Razem 143 milj. dol.

Według nowego paritetu (19 lir. za 1 dol.) suma ta odpowiada 2.717 milj. lir., inwestowanym w przemyśle i mającym zwiększyć zamożność kraju. Jak na państwo, którego wpływy z podatków zwyczajnych przewyższają 20.000 milj. lir., dług ten jest bardzo nieznaczny i śmiało może być powiększony, tembardziej, iż pożyczki te są zabezpieczone w przemyśle. Kontrolę nad życiem tych sum sprawuje Ministerstwo finansów, którego zgoda jest wymagana przy zawieraniu transakcji i którego orzeczenia są bezapelacyjne. Ministerstwo Finansów korzysta z pomocy Komitetu, w którym udział bierają Minister Gospodarstwa Narodowego, Generalny Dyrektor Banku Emisyjnego, Generalny Dyrektor Skarbu i jeden z Dyrektorów Instytutu Walutowego. Pożyczki są dozwolone jedynie w tym wypadku, gdy ich celem jest wzmocnienie produkcji. Mają one przyczynić się do polepszenia sytuacji na rynku pracy, do wzmocnienia wywozu i wytwórczości artykułów pierwszej potrzeby.

W związku z tem pewne towarzystwo amerykańskie zakupiło za 30 milj. dol. akcji italskiego przemysłu hydroelektrycznego.

Inwestowanie kapitałów zagranicznych w przemyśle jest o wiele korzystniejszą formą dopływu obcych kapitałów, niż pożyczki. Udział Ameryki w italskim przemyśle hydroelektrycznym wynosi zaledwie 1/10 całkowitego kapitału, inwestowanego w tym przemyśle, tak, że gałęzi tej nie grozi utrata jej charakteru narodowego. Natomiast dopływ obcych kapitałów przyczyni się do jej rozszerzenia i udoskonalenia. Prócz tego, w obecnych czasach postępu nie tylko na polu techniki, lecz i or-

ganizacji przemysłowej, udział amerykańskich przedsiębiorców wpłynie do datnio na rozwój życia gospodarczego kraju.

Należy spodziewać się, iż ta forma kooperacji kapitału zagranicznego rozszerzy się również na dziedzinę meljoracji oraz uprawę osuszonych gruntów, gdzie osiągnięcie dodatnich rezultatów zależne jest od uzyskania długoterminowych kredytów. Należy zaznaczyć, iż w Italji specjalne ustawodawstwo zapewnia tego rodzaju inicjatywie jak najdalej idące poparcie finansowe, okazywane zarówno przez czynniki rządowe, jak i właścicieli gruntów, na których dokonywane są roboty meljoracyjne.

### Zagadnienie pracy.

Niżej przytaczamy dane, które odzwierciedlają rezultaty poczyniń w roku 1927 na polu organizacji pracy: Narodowa Konferencja związków Faszystowskich, jednocząca prawie 2,900,000 pracowników obejmuje wszystkie zawody (1,206,586 pracowników, zatrudnionych w przemyśle, 990,797 — zatrudnionych w rolnictwie, 254,179 — zatrudnionych w handlu, 274,344 — w transporcie, 40,317 — w bankowości i 70,418 przedstawicieli wolnych zawodów). Do Konfederacji należy 5,366 prowincjonalnych i 25,000 lokalnych związków. Za pośrednictwem Konfederacji zawarto, względnie odnowiono 2,290 umów, z których 54 posiada charakter powszechny, obowiązując wszystkich pracowników danej gałęzi na terytorium całej Italji. Z wymienionych 54 umów 30 reguluje warunki pracy w przemyśle, 3 — handlu, 3 — w rolnictwie, 6 — w przedsiębiorstwach transportowych, 11 — w bankowości i 1 — w dziennikarstwie. Nadto zawarto 79 umów regionalnych, czyli między prowincjonalnych i 2,157 — prowincjonalnych. Z pośród tych ostatnich 1,410 odnosi się do przemysłu, 152 — do rolnictwa, 220 do handlu, 352 — do transportu, 17 — do bankowości i 6 — do zawodów wolnych. Ścisłe przestrzeganie przez obydwie strony umów, regulujących wysokość płac i warunki pracy, zostało zapewnione drogą rozstrzygnięcia nieporozumień, wynikłych na tym tle, przez decyzje sądów zwyczajnych, a nie specjalnych sądów polubownych, jak to miało miejsce dotychczas. Ten sposób rozstrzygnięcia wypadków spornych stosowany jest jedynie do zatargów indywidualnych między pracodawcami a pracownikami, nie zaś do całej klasy, gdyż w tym wypadku spory rozstrzygane są przez t. zw. Trybunały Pracy. Na uwagę zasługuje sprawa, jaka miała miejsce niedawno i polegająca na tem, iż przedstawiciele pracowników żeglugowych odmówili zgody na zniżkę płac, proponowaną przez towarzystwa okrętowe. Trybunał Pracy w tym wypadku ogłosił decyzję na korzyść pracowników.

Godzi się wreszcie wspomnieć, iż stosownie do wydanego niedawno okólnika przez Generalny Sekretariat partii faszystowskiej, zniżka płac uzasadniona tendencją zniżkową wskaźnika cen hurtowych oraz kosztów utrzymania, nie może przekroczyć 20 procent.

## Wydawnictwa gospodarcze.

\* Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej. — Zeszyt 2 Miesięcznika Handlu Zagranicznego za 1928 rok, zawiera szczegółowe dane dotyczące naszego obrotu towarowego w m. lutym r. b. Klasyfikacja towarów jest tak szczegółowa, że daje możliwość korzystania z danych nie tylko instytucjom

państwowym, lecz i sferom przemysłowym i handlowym co jest niestychanie ważne wobec aktualności sprawy bilan su handlowego.

Kwartalnik statystyczny. Tom V. Zeszyt I. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego wyszedł z druku zeszyt I tomu V. Kwartalnika Statystycznego zawierający następujące prace: Edward Szturm de Sztrém: Zasięwy i zbiory w roku 1926/27; dr. Jan Piekalkiewicz: Statystyka spółek akcyjnych; Stefan Szulc: Małżeństwa, urodzenia i zgony w województwach południowych; inż. Juliusz Miller: O dokładności opracowania dat statystycznych przy pomocy maszyn systemu „Powers’a“.

Pozatem Kwartalnik Statystyczny podaje dane cyfrowe dotyczące Reformy Rolnej i Cen. Połonjo—Italia. Nr. 2 w r. b. wydawnictwa „Polonia—Italia“ organu Izby Handlowej Polsko—Italskiej, w Warszawie, zawierający między innymi Polska i Międzynarodowa Wystawa i Targi w Medjolanie, Handel zagraniczny Polski w roku 1927, Dyplomaci polscy w Neapolu w XVI wieku, Handel z Tryjestem, Nowa metoda określania wartości nasion buraczanych w przemyśle cukrowniczym, Italska produkcja konserw owocowych i warzywnych.

Ponadto nowy dział poświęcony przeglądowi stosunków kulturalnych polsko-włoskich, kronika ekonomiczna polsko-italijska oraz wykaz nadesłanych do redakcji ofert.

### Kronika gospodarcza.

Szampański polski. Fabrykacja win musujących w Polsce rozwija się w dość szybkim tempie. Fabrykacja ta polega na tem, że sprowadzane są odpowiednie wino spokojne z Francji i przetwarzane metodą szampańską na wino musujące. W Polsce istnieje dotychczas 6 wytwórni, z tego 3 w Krakowie, jedna w Warszawie, jedna w Poznaniu i jedna we Lwowie. Największą produkcję wykazuje fabryka poznańska, której wytwórczość podniosła się w r. 1927 w porównaniu z r. 1926 o 100 proc., czyli do 27 tys. butelek. Stanowisko naszych producentów, wobec konkurencji światowych marek, zwłaszcza francuskich, jest nader trudne, tak, że marki polskie zdołały się wprowadzić narazie tylko w kołach stanu średniego, natomiast omiatają sferę zamożną. Skutki waloryzacji cel daje się już do pewnego stopnia obecnie odczuć, gdyż popyt na produkty krajowe z końcem marca zaczął wzrastać. Produkcji skarżą się na wygórowany podatek konsumcyjny, pobierany w formie banderoli w wysokości zł. 6.30, t. zn. około 60 proc. ceny sprzedaży wytworu, która w burcie wynosi zł. 10 i zł. 11 za butelkę. Dla porównania stwierdzić należy, że banderola we Francji i w Niemczech wynosi tylko 2 zł. od butelki.

Oleje i tłuszcze roślinne. Na rynkach światowych zauważyć się dała z początkiem rb. niższa cen olejów i tłuszczów roślinnych, spowodowana silną podażą owoców i nasion olejowych, oraz konkurencją tłuszczów zwierzęcych, jak smalcu, łoju etc., które w wielkiej ilości rzucały rzeźnię amerykańskie po cenach konkurencyjnych na rynki europejskie. Jednakże w drugiej połowie marca br. nastąpiła lekka poprawa. Naogół zbyt mocnej tendencji na tłuszcze i oleje roślinne oczekiwać nie należy, ponieważ fabryki są dostatecznie zaopatrzone w nasiona. Najsilniej zaopatrzone są rynki w siemię lniane. Według dotychczasowych szacowań zbiorów argentyńskie wyniosą około 2 milj. tonn, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych A. P. zebrano w r. 1927 blisko 1,700.000 tonn, a produkcje w Indjach obliczają na 425.000 tonn. Ceny olejów kształtują się zagranicą następująco: loco Londyn w szterl. za tonę: olej kokosowy Ceylon — 41.50, olej lniany — 29 i trzy czwarte — 28 i siedem ósmych, olej palmowy 33 i pół, z ziarn palmowych — 38, rycynowy — 48, rzepakowy rafinowany — 43, surowy — 41, „Soya“ — 33; loco Hamburg za 100 kg.: olej lniany — 65 marek, olej kokosowy surowy — 91, olej „Ceylon“ — 90, „Soya“ 73 i jedna czwarta, kwas oleju „Soya“ — 43—47, olej z ziarn palmowych (z beczką) 80, olej bawelniany — 86, olej rycynowy — 90—95, olej arachidowy surowy — 83, olej terpeptynowy amerykański — 93 i pół dolara. Na rynku krajowym notują: olej „Soya“ L w beczkach gwarantowany czysty bez kwasów — 2.25 zł. za 1 kg. franco skład Warszawa.

Juta i wyroby jutowe. Juta na rynkach zagranicznych ma tendencję stałą. Transakcje kasowe na giełdzie londyńskiej zawierane są na funtów 30 za tonne, lepsze gatunki są droższe. Transakcje termi-

nowe juty gatunków przednich zawierane są na funt. szterl. 32.10 za tonne. Juta heska notowana jest 1.16 funtów za 100 yardów. Wyroby jutowe w kraju idą dobrze, szczególnie silny popyt jest na worki cukrowe. Pozatem poszukiwane są tkaniny do ambalazu, dla tapicerów itp. W rynku płatności w fabrykach bielskich 25—50 proc. gotówka, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Ceny za 1 kg. wyrobów jutowych wahają się między 18 a 20 pensów angielskich loco skład Bielsk.

Bohater powieści żyjący w wiosce szwedzkiej. Per Erik Aaström wyruszył w młodości do Stanów Zjednoczonych, gdzie zaciągnął się do wojska w południowej pustynnej prowincji. Bronią bohatera w niezliczonych walkach osad amerykańskich przed napadami dzikich Siouxów i bandytów meksykańskich, zyskał sławę i został opisany w powieści Bret Harta, jako „Arizona Peter“. Tam też znajdujemy fascynujący opis porwania jego narzeczonej przez bandytów, uratowania jej i jego krawanej zemsty. Lecz wkrótce szczęście opuściło go. Inżynier z jego własnej kopalni miedzi odbił mu narzeczoną. Zrozpaczony, powrócił do Szwecji, gdzie, pracując jako kamieniarz stracił wzrok. Obecnie mając 70 lat, żyje w biedzie, wyrabiając szczytki i jedyną jego radością jest opowiadanie swych przygód w Arizonie.

**Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro odepierzesz nędzę.**

### Z giełdy.

#### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Mocniejsze dewizy na Holandję, Londyn i Szwajcarię. Popyt na dolara mniejszy, zapotrzebowania pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w

### Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 13 kwietnia. Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90 i trzy czwarte—8.91. Giełda dewizowa bezczynna. Poza giełdą płacono za dewizę na Nowy Jork 8.90—8.90 i jedna czwarta. — Ruch mały. Na targu papierów dywidendowych obroty w Chybiem po 5 zł., Gazach po 23.25 i 23 i w Tespach po 23.75. — Za małą pozycję akcji Chodorowa płacono

obrotach pozagiełdowych 8'90 i jedna czwarta (większe banknoty).

Za rubla złotego płacono 4'72 bez transakcji.

Dla akcji tendencja mocniejsza.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 4'88 i jednaście trzydziestych drugich, Bruksela 13'97 i pół, Rzym 5'27 i trzy czwarte, Madryt 16'80 Ber-no 19'27 i trzy czwarte.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 43'50, Berlin 46'57 i pół do 46'97 i pół, Berlin (wypl. na Warszawę) 46'75—46'95, Berlin (wypl. na Poznań) 46'75—46'95, Gdańsk 57'41—57'53, Gdańsk (wypl. na Warszawę) 53 57'38, Wiedeń (czeki) 79'55—79'83, Zurych 58'20.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 89—90, Ce-gielski 47'50, Herzfeld Victorius 52, dr. May 115, Lubań 105.

### POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami w postaci śniegu, krusz lub deszczu. Chłodno. Lekki wiatr: wschodni — na północy kraju północno-wschodni.

### ZBOŻE.

Lwów, dnia 13 kwietnia. Na giełdzie i poza giełdą nie doszło do żadnych transakcji, mimo silnego popytu. Wobec tego notowania nie uległy zmianie. Tendencja zwykła, usposobienie silne. Kursy bez zmiany.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowa z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	13 kwietnia	12 kwietnia	11 kwietnia
0'00	5.000	100	98'75	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	105'00	Bank Przemysłowy	105'00	105'00	105'00
—	3.000	—	0'06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12'00	4.000	100	156'50	Chodorów	—	—	—
16'00	6.250	100	171'00	Chybię	5'00	—	5'00
0'50	3.000	—	5'85	Cmielów	—	—	—
—	900	10	0'30	Lokomotywy	—	—	—
0'04	—	—	1'90	Gatota	—	—	—
0'02	—	—	0'10	Gazolina	—	—	—
4'00	1.800	20	33'50	Gazy Wschodnie	23'00—23'25	23'25	31'50
1'—	220	20	24'75	Gorka	—	—	23'50
—	2.000	100	92'50	Gorka	—	—	—
0'15	—	100	2'50	Niemojowski	—	—	—
4'—	2.625	25	70'00	Oikos	—	—	—
2'50	2.500	10	35'50	Parowozy	—	—	—
0'02	750	20	4'75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2'60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0'60	Karszawa	—	—	—
—	—	—	13'50	Siersza gór.	—	—	—
2'50	5'000	25	26'50	Tespy	23'75	—	—
1'25	7.500	100	21'15	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	66'50	% państ. poz. kon	—	66'50	66'75
—	—	—	—	Akcje niekotowane	—	—	—
—	0.600	20	46'00	Legijski	—	—	44
—	—	—	0'03	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'45	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'40	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0'50	Gazociągi	—	0'60	—
1'70	500	—	22'20	Gaworzno	—	18'75	—
—	—	—	0'20	Len	—	—	0'15
—	—	—	21'00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0'70	Okusz	—	—	—
—	—	—	0'45	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0'10	2.000	10	29'00	Rizeworsk okaz.	—	—	—
10'00	5.500	—	270'00	Rzeworsk imien	—	—	—
10'00	5.500	—	—	Kadziwół	—	—	—
—	—	—	58'00	Lechon	—	—	—
60	100000	100	155'00	Bank Polski	150'00	—	—
—	—	—	66'00	Dolarówka	60'00—83'00	82'00—83'70	83—85

### Dolar et. w prywatnych obrotach: zł. 8'90 1/2 — 8'90 3/4.

### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 13 kwietnia 1928.	
Dolar ameryk.	zł. 8'94
Nowy Jork	8'88
Dolar kan.	8'82
Funt angielski	43'30
Fr. szwajcarski	170'99
Fr. francuski	34'93
Fr. belgijski	24'73
Marka niem.	212'10
Waluty i dewizy:	
Lir włoski	zł. 46'91
Guld hol.	357'43
Kor. czeska	26'24
szwedz.	23'44
duńska	23'82
norw.	236'62
Szyling austr.	124'64
złoty:	
Kor austr.	zł. 1'60
skand.	2'38
Marka niem.	2'12
Rubel	4'45
Pr. un. łac.	1'72
Funt turecki	zł. 39'16

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 kwietnia 1928 (Pat.)		
Dolary ameryk.	8'89	8'90
Sztokholm	—	—
Belgia	124'50	124'87
Belgrad	—	—
Bukareszt	—	—
Holandja	359'35	360'45
Kopenhaga	—	—
Londyn	43'53	43'64
Nowy Jork	8'90	8'92
Praga	35'11	35'23
Wiedeń	26'41	26'43
Szwajcaria	171'83	171'25
Włochy	125'41	125'10
Włochy	47'07	46'95

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13 kwietnia 1928. (Pat.)			
Paryż	zł. 20'43	Kopenhaga	zł. 139'25
Londyn	25'33	Sofia	3'74
Nowy Jork	5'18	Praga	15'37
Belgia	72'48	Warszawa	58'20
Włochy	27'37	Budapeszt	90'60
Hiszpanja	67'15	Białogrod	9'13
Holandja	209'25	Ateń	0'67
Berlin	124'11	Konstantyn	2'64
Wiedeń	75'05	Bukareszt	3'25
Sztokholm	139'43	Heisingfors	13'09
Oslo	138'70	Buenos Aires	222'25
Tendencja:	wycieczająca.		

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 13 kwietnia 1928. (Pat.)			
Nowy Jork	488'34	Hiszpanja	29'07
Holandja	12'11	Portugalia	2'44
Francja	144'02	Dania	18'19
Belgia	34'95	Szwecja	18'18
Włochy	92'00	Norwegia	18'26
Niemcy	2'41	Heisingfors	193'92
Szwajcaria	25'33	Praga	164'70

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13 kwietnia 1928. (Pat.)			
Londyn	124'2	Dania	681'50
Nowy Jork	25'39	Holandja	10'25
Belgia	354'75	Norwegia	679'00
Hiszpanja	4'6'50	Szwecja	682'25
Włochy	133'9	Kmunja	15'90
Szwajcaria	489'50	Niemcy	6'7

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 13 kwietnia 1928 (Pat.)			
Amsterdam	285'8	Medjolan	37'44
Belgrad	12'48	N. Jork	709'35
Berlin	16'72	Oslo	18'75
Bruksela	59'13	Paryż	27'93
Budapeszt	125'00	Praga	21'01
Bukareszt	4'43	Sofia	3'10
Kopenhaga	190'40	Sztokholm	190'58
Londyn	34'60	Warszawa	79'03
Madryt	119'30	Zurych	136'74

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 kwietnia 1928 (Pat.)			
10% poz. zlot.	100	10% poz. kol.	104'00
4% poz. kol.	85'50	5% poz. konw.	67'00
Dolarówka 79'00.			
Bank Polski	15'00	Fitzner Gampfer	—
Bk. Dykt. warsz.	129'00	Lilpop	44'50
Bk. hand. warsz.	123'—	Modziejów	47'50
Bk. Przem.	—	Norun	—
Bk. Zaciomak	37'00	Ostrowieckie	216'97
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Parowozy	—
Legijski	—	Pocisk	12'—
Legijski	—	Kon. Zielinski	—
Legijski	162'50	Kozki	54'50
Legijski	—	Staranowice	64'75
Legijski	—	Urus	10'75
Legijski	—	Zieleniewski	—
Legijski	—	Zyrardow	—
Legijski	—	Borkowski	19'25
Legijski	75'50	Synykat Roln.	—
Legijski	30'50	Haberbusen	180'—
Legijski	90'50	Spirytus	—
Legijski	—	W. A. I. Zegl.	—
Legijski	39'50	Cmisow	—
Legijski	47'—	Sole potasowe	—

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13 kwietnia 1928. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	105'—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	—	Gorka	—
Bk. Hand. Kred.	—	Pege	—
Bk. Katolicki	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Manufak.	—	Okusz	—
Bk. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
B. B. K.	—	Syndyk. Kosz.	—
Bohan	—	Gazy	—
Marina	—	Arzeb. Tłuszcze	—
Zieleniewski	166'00	Krakus	0'17
Legijski	—	Cmielów	—
Legijski	13'50	Siersza elektr.	53'50
Legijski	—	Chodorow	—
Legijski	—	Prasecki	—
Legijski	—	Chybie	—

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BRANŻOLKI modne oraz inną biżuterię poleca tanio **Ujrowski-Rozwarszewski** Lwów, (Hotel George'a) tel. 27-29. 3656

**FORTEPIAN** i ub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowicki. Piłsudskiego 17. 3639

**JAJA** wylęgowa białych olbrzymich indyków po 1 zł. do oddania ul. Bema 23. lewy parter. 3650

**KASZTANY** silne drzewka olejowe poleca Zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza Lwów, Piekarska 63. 3605

**FORTEPIAN** krótki, krzyżowy, ton wielki, piękny — sprzedam niedrogo. Kopernika 26, Skleniarski. 3522

**FORTEPIAN** doskonały pożyczę za kaucją 250 dol. Zgłoszenia pod „Kaucja” administracja. 3655

**OBRAZ** włoskiego pandzia z epoki Caravaglia XVII wiek, bardzo wysokiej art. wartości do sprzedania. Wągliwicza 9, i p. drzwi na lewo, od godziny 5—8 po południu. 3658

**Szczoteczki, Pasty francuskie i Kalodont do czyszczenia zębów najtaniej tylko**

**u SUDHOFFA** Lwów, Akademińska 8.

**Zarząd Koła T. S. L. w Truskawcu ma do wynajęcia na czas sezonu tj. od 1 maja do 31 października KRAM (sklep) DZIAŁ GALATERYJNY, KOSMETYCZNY, KILIMOW itd. Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący T. S. L. w Truskawcu. 3576**

**BIŻUTERJE**, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Marjański 5. 2113

## KOŁDRY

**ŁÓŻKA** mosiężne i żelazne-łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, materace włosienne i z trawy morskiej oraz karniże mosiężne i poleca najtaniej 3143

**MAGAZYN MEBLI STEIL i SKA** Lwów, Kazimierzowska 28. Telefon 33-59.

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH** Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na życzenie fastrygując oraz nauka kroju i szycia. 1098

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonie pierwszorzędnych fabryk zagranicznych na różne ceny, sprzedaje kupuje, mienia Hanak, Piłsudskiego 21 i. p. 3336

**FORTEPIANY BÜSENDORFERA, Schrödera, Förstera** z angielską mechaniką okazynie sprzedam: **HANAK**, Piłsudskiego 21, i. p. 3587



Przedstawicielstwo krajowej wytwórni **GAŚNIC**

**Minimax**

**Alfons Marjan KIERSKI**  
LWÓW — ul. Sienkiewicza 11. 3654

**ORYGINALNE ZIEMNIANKI** słynnego hodowcy **H. MODROWA**:

**Prof. Dr. GISEVIUS**, odmiana jadalna o bulwie białej i żółtawym miąższu, średnio wczesna, pełna, a małowymagająca co do gleby.

**INDUSTRIA**, odmiana jadalna i przemysłowa, a tem samem wszechstronna. Bulwa również biała, o żółtawym miąższu. Bardzo pełna, odporna na choroby i trwała w przechowaniu.

**Zbiór przeciętny obu odmian** wynosił 262 q z 1 ha. Zamówienia przyjmuje:

Wyłączna reprezentacja na województwa wschodnie **TADEUSZ WASUNG i SKA** Chorążczyzna 18. 3593

jakoteż firmy Rolniczo-Handlowe.

**NA LATO! NA LATO!**

**Obuwie**, z płótna, prężeli, skóry i t. p., wygodne, silne i tanie

poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFELI** ul. Wronowska 4. 3468

**ELEGANCKIE** kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Müller Nabiszka 43. Przeróbki modnie tanio. 3043

## Młyny Handlowe i Gospodarcze

najnowszej konstrukcji, wszelkiego rodzaju, urządzenia i dostarcza, wszelkie pojedyncze maszyny młyńskie oraz motory **DIESLA**, turbiny i t. p. na najdogodniejszych warunkach

Oddział Maszynowy Anglo-Węgierskiego Banku S. A. w Budapeszcie.  
Gen. Zastępstwo Lwów, Brajerowska 5. Tel. 39-72. 2070

L. 1294/28.

## KONKURS

Wydział powiatowy w Kamionce Str. ogłasza konkurs na posadę konduktora drogowego.

Warunki przyjęcia: 1. Obywatelstwo polskie, 2. Nieprzekroczony 40 rok życia, 3. Ukończenie szkoły drogomistrzów, 4. Praktyka przy budowie dróg  
Do powyższej posady przywiązane są na razie pobory XIV st. sk. płacy funkcyjarskiej państwowych z 10% dodatkiem komunalnym i ryczałtem na obchody służbowe. Po rocznej służbie może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury. Podania z dokumentami należy wnieść do 25 kwietnia 1928.

Z Wydziału powiatowego  
W Kamionce Str. dnia 10 kwietnia 1928.

Komisarz rządowy:

**Pieniążkiewicz w. r.**

3643

## „UNIA”

**Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. A. Ventzki Blumwe i Peters, Spółka Akc. w Grudziądzu.**

wzywa swych Akcjonariuszów do zamiany starych dotychczasowych akcji w stosunku 8 sztuk dwunastozłotowych na jedną szóstotową do dnia 30 czerwca r. b. w Banku **M. Stadthagen T. A. w Bydgoszczy**. Warunki zamiany są ogłoszone w: 3532

- „Monitorze Polskim” Nr. 73 z dnia 28 marca r. b.
- „Kurjerze Poznańskim” Nr. 152 z dn. 31 marca r. b.
- „Ajencji Wschodniej” Nr. 75 z dnia 30 marca r. b., a także są do nabycia w powyższym Banku.

DZIEŁA

BROSZURY

A FISZE

CZASOPISMA

ORAZ

WSZELKIE DRUKI

PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH

**DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”**

LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

**MICHELIN** nowy typ wzmocnionych opon poleca **Witold Tranda**, Lwów, Podleskiego 2. 3337

**ODZNAKI**, medale, nagrody wykonuje we własnym zakładzie **Buszek** Lwów, Akademińska 6, tel. 18-48. 2997

**OBUWIE** najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie **Jot-Es**, pl. Kapitulny 2. 2900

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
8 groszy za wyraz.

**ZAWIADAMIAM** że powróciłam i rozpoczynam kurs najnowszych tańców które zademonstruję na Dancingu 15, Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 3592

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.**  
8 groszy za wyraz.

**POKÓJ** frontowy umeblowany do wynajęcia od zaraz tylko dla solidnych. — Wiadomość św. Antoniego 5, i. p. 3259

**DWA** słoneczne pokoje w śródmieściu odnajmę lekarzowi lub adwokatowi na biuro. Zgłoszenia w Admih. pod „i, piętro”. 3569

**2 POKOJE** kuchnia z urządzeniem w śródmieściu do odnajęcia dla małej, inteligentnej rodziny. Zgłoszenia Słowo „W.” 3648

**WDOWA** inteligentna wiek średni zajmie się domem u starszego pana. może zaopiekować się chorym, Piotrowiczowa, Radziechów, Podgaj 3629

**BANKOWIEC** buchalter-saldocontysta poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do administ. Słowa Polskiego pod „K. O.” 3572

**POSADY POSZUKIWANE.**  
4 grosze za wyraz.

**BUTYNOWANA** pielęgniarka, cierpliwa, łagodna przyjmie posadę do chorego zaraz w miejscu lub na wyjazd. Żaskawy zgłoszenia ul. Chocimska Nr. 9, u P. Stanek. 3561

**PRZYJME** posadę jako zarządczyni pensjonatu w miejscu kąpielowym, referencje osób poważanych w kraju, mogą na życzenie przedstawić, Emilia Łukasiewiczowa, Kotomyja, ulica Tarnowskiego nr. 11. 3610

**DOBRA** kucharka poszukuje posady w lepszym katolickim domu. Zgłoszenia ul. Mickiewicza 4, dozorca wskaza. 3653



Do pożyczek budowlanych przygotowuje plany i kosztorysy firma:

**Ludwik Veltz, Lwów, ul. 29 Listopada 54**

Przyjmuje również wykonanie budynków i przeróbek. 1077

**PARCELA** słoneczna do południa i wschodu, u podnóża „Helanki”, poniżej kościółka św. Wojciecha, 5 minut od przystanku tramwajowego, po 20 zł. za sążeń do sprzedania. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Biurze Zarządu Drukarni „Słowa Polskiego”, telef. 14-27.

## PENSJONATY I UZDROWISKA

**NIEMIRÓW-ZDRÓJ** willa „Hanka” od 1 maja nowy zarząd. Pokoje słoneczne, wykwinna kuchnia, ceny niskie. Wiadomość; Nabiszka 12, m. 9, od 2 do 4 3609

**ZEGIESTÓW-ZDRÓJ**. Kto obecnie zapłaci 180 zł. otrzyma w lecie na 4 tygodnie pokój z utrzymaniem w pensjonacie. Zgłoszenia listownie do administracji pod: „Wykwinty”. 3642

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
8 groszy za wyraz.

**Artystyczna Introligatornia M. KRZYWIECKIEGO** (zaprz. znawcy sądowego) Lwów, Piekarska 1 c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dyplomy i adresy honorowe, Albumy jubileuszowe, Księgi gości, Kroniki rodowe i t. p. 2337

**ZŁOCENIE**, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej **Wł. Buszek** Lwów, Akademińska 6, telef. 18-48. 2100

**CHOROBY** weneryczne i zastarzałe skórne, neurostenię seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wąłowa 11, tel. 55-20. 3649

## KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ „AEROLOT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	NR	telefonu	9-35
„	„	„	8-11
„	„	„	6-10
„	„	„	22-75
<b>Kraków</b>	„	„	32-22
„	„	„	26-45
<b>Warszawa</b>	„	„	9-30
„	„	„	19-30
„	„	„	8-30
<b>Łódź</b>	„	„	3-11
„	„	„	26-15
<b>Gdańsk</b>	„	„	515-31
<b>Wiedeń</b>	„	„	783-99
„	„	„	1484-50

11603

**BILETY WIZYTOWE**  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NABODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!